

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Sezon genewski otwarty

Ministrowie spraw zagranicznych zjechali nad Leman Na obecnej sesji nie dojdzie do ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie zażaleń niemieckich przeciwko Polsce

GENEWA, 14 I. (PAT). Przybył tu dzisiaj minister spraw zagranicznych p. August Zaleski. Ministrowi towarzyszy dyrektor gabinetu p. Marjan Szumlakowski i sekretarz n. Karol Krotkiewicz. P. minister zamieszkał, jak zwykle, w hotelu „De Berge“.

Jednocześnie przybyli naczelnik wydziału traktatowego w M. S. Z. p. Julian Makowski i zastępca naczelnika wydziału wschodniego p. Raczyński.

Przybył tu dziś angielski min. spraw zagranicznych p. Henderson.

Delegacja niemiecka z ministrem Curtiusem na czele również już przyjechała do Genewy.

Czego domagać się będzie

delegacja niemiecka

BERLIN, 14. I. (PAT). Biuro Conti donosi, że gabinet Rzeszy nie powziął na wczorajszym posiedzeniu żadnych wiążących uchwał co do stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie. Stanowisko delegacji niemieckiej w czasie rozważania zażaleń rządu Rzeszy przeciwko Polsce zależeć będzie od tego,

Posel Witos

napisał pamflety

Jak słyhać poseł Witos w czasie odpoczynku napisał pamflety z Brześcia. Pamflety te prawdopodobnie, jak i poprzednie trzy tomy wspomnień, pozostaną, jak się sam wyraża, niewydane.

Dr. Drobner

skazany na rok twierdzy

GNIEZNO, 14. I. (PAT). Odbył się tu proces przeciwko dr. Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o zbrodnię zdrady stanu, dokonaną na wlecu w Gnieźnie w styczniu 1928 roku przez nawoływanie do rozruchów i do utworzenia rządu włościańsko-robotniczego drogą gwałtów i przemocy. Po rozprawie trybunał skazał oskarżonego na 1 rok twierdzy.

go, jak zażalenia te potraktowane zostaną przez radę ligi.

Jak donosi „Börsen Zeitung“, miarodajne koła rządowe niemieckie liczą się z tem, że na obecnej sesji rady ligi nie dojdzie do ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie zażaleń niemieckich przeciwko Polsce. Niemcy mogłyby się zgodzić na utworzenie komisji badań, tem samem zaś na odroczenie decyzji tylko pod pewnymi warunkami. W skład komisji musiałyby wejść osoby o bezwarunkowo neutralnej postawie z prezydentem mieszanej komisji genewskiej Colonderem na czele. Polska musiałaby zagwarantować zadośćuczynienie odpowied-

nie dla poszkodowanych członków mniejszości niemieckiej i wydać za rządzenia uniemożliwiające na przyszłość powtarzanie się wypadków podobnych, jak w czasie ostatnich wyborów. W końcu Polska musiałaby wyrazić zasadniczą zgodę na ochronę mniejszości narodowych.

Ambasadorowie Rzeszy i Z.S.S.R. u min. Brianda

PARYŻ, 14. I. (PAT). Minister spraw zagranicznych Briand przyjął dziś kolejno ambasadorów Rzeszy niemieckiej i ZSSR.

Współpraca polsko-francuska jest zapewniona

PARYŻ, 14. I. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wczorajsze rozmowy Brianda z von Hoeschem, a następnie z min. Zaleskim były rozmowami przygotowawczymi do obrad genewskich. Wśród kwestji drażliwych znajduje się spór niemiecko-polski, co do którego —

pisze dziennik — należy utrzymać obrady ściśle na terenie statutu mniejszościowego; należy też unie możliwić manewry, zmierzające do wyjścia poza ramy traktatów. Pod tym względem współpraca francusko-polska jest zapewniona, należy tylko dać wyczuć Niemcom ryzyko, jakie pociągają za sobą wszelkie niebezpieczne inicjatywy.

Traktat z Niemcami

jest bliski ratyfikacji

BERLIN, 14 I. (PAT). „B. Z. am Mittag“, donosząc o wczorajszych rozprawach sejmowych w Warszawie nad umową polsko-niemiecką, podkreśla, że obecnie należy oczekiwać przyjęcia obu umów polsko-niemieckich. Nie potwierdzają się zatem obawy, oświadczają dziennik, wyrażone przez koła mniejszości niemieckiej, że sejm narazie odroczy decyzję w sprawie umowy likwidacyjnej, podobnie jak to uczynił Reichstag z umową handlową. Rząd polski uważa widocznie za bardziej wskazane wyprzedzić o ile możności. Niemcy z zadowolaniem umowy polsko-niemieckiej, chcą w ten sposób zważyć na Niemcy odpowiedzialność za przypuszczone dalsze odraczenie. Wobec tego rząd Rzeszy będzie musiał postarać się ze swej strony o możliwie rychłe ratyfikowanie umowy handlowej z Polską, o ile nie zechce dopuścić do tego, ażeby wobec coraz większej aktywności polskiej polityki zagranicznej nie znalazł się w położeniu oskarżonego.

Nowy proces Grudzielskiego zabójcy kochanka jego żony, Kloha

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 min. 30 rozpoczął się w sądzie apelacyjnym pod przewodnictwem wiceprezesa Raczkiewicza sensacyjny proces b. rotmistrza Stefana Grudzielskiego za zabójstwo eksmajora Józefa Kloha, będącego kochankiem jego żony.

Sprawa Grudzielskiego, tocząca się przez kilka dni w sądzie okręgowym wiosną ub. roku od słoniła przerażające bagno moralne i upadek młodego człowieka, który opanowany szaleństwem gry hazardowej i hulanki, stał się coraz niżej, aż wreszcie zaczął utrzymywać się z

falszowaniem weksli swego teścia, bogatego przemysłowca Eiserta.

Sąd okręgowy oceniając wszystkie okoliczności towarzyszące zabójstwu, skazał Grudzielskiego na łagodną karę 3 lat więzienia za zabójstwo Kloha, w co została wliczona kara jednego roku więzienia za podrobienie weksli. Od wyniku procesu zaapelowały obie strony. Prokurator domaga się surowszego wymiaru kary, natomiast obrona wnosi o umiarkowanie Grudzielskiego z hańbiącego zarzutu fałszerstwa weksli.

Na wczorajszej rozprawie od czytano grube tomy akt oraz zbadano powołanych przez pro-

kuratora świadków i biegłego profesora Grzywo-Dąbrowskiego.

Świadkowie prokuratorscy wezwani są dla ustalenia, iż Grudzielski po dokonaniu zabójstwa zachowywał się z nonszalancją, a do eskortującego go policjanta miał się wyrazić, że nie boi się kary, bo działał w stanie przymusu.

Biegły zaś zaopiniuje, czy Grudzielski strzelał do leżącego już na ziemi swego śmiertelnego wroga. W obronie występuje adw. Gelernter.

Roprawa ulegnie kilkudniowej przerwie z powodu choroby drugiego obrońcy adw. Niedzielskiego.

Strejk w stolicy odwołany

Pracownicy miejscy czekają na wyrok arbitrażowy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Strejk w gazowni miejskiej, proklamowany na wczoraj na godz. 10 rano ograniczył się do demonstracyjnego strejku włoskiego na czas odbywających się w dyrekcji gazowni rokowań.

Związek domagał się cofnięcia potrąceń zapłaconych wiosną ubiegłego roku nadwyżek statystycznych.

Magistrat bronił tezy, iż warunki umowy obowiązują obie strony, zarówno w kierunku stosowania zwyczaj jak i niższych kosztów utrzymania.

Po godzinnej naradzie obie strony zgodziły się na oddanie zatargu komisji arbitrażowej w ministerstwie pracy.

Strejk został natychmiast odwołany. Temsamem uchylone zostało widmo strejku w tramwajach i no-

zostających przedsiębiorstwach miejskich.

Arbitraż będzie wiążący dla wszystkich zakładów miejskich.

...

W związku z projektem zamknięcia opery warszawskiej odbyło się wczoraj zebranie kompozytorów i członków opery i uchwalilo wystosować do rady miejskiej pismo protestacyjne przeciw zamknięciu.

Polskie dodatki filmowe zagranicą

W celu wzmoczenia propagandy polskiej zagranicą, Polska Agencja Telegraficzna otrzymała misję zorganizowania wymiany polskich materiałów filmowych z materiałami zagranicznymi, na podstawie prawa wzajemności wyświetlania tych materiałów w kronice filmowej P. A. T., na terenie Polski, wzajemnie za wyświetlanie materiałów polskich na terenie zagranicznym.

Polska Agencja Telegraficzna umieszczać będzie w swej kronice filmowej odcinki zagraniczne, nie przewyższające jednak jednej trzeciej metrażu całej kroniki.

I-szy Dźwiękowy Kino-
teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Początek seansów o godz.
6, 8 i 10 wiecz.

Ostatnie dni!

100 proc., monumentalny dźwiękowiec polski p. I

NA SYBIR

JADWIGĄ SMOSARSKĄ
z naszą królową ekranu
w roli głównej.

Ceny miejsc zł. 1, 2 i 3.

Dla dzieci i młodzieży
dozwolone!

Niepoczytalna polityka Rzeszy

Niemcy spotkają się w Genewie ze zwartym frontem francusko-angielskim

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

BERLIN, w styczniu.

Polityka zagraniczna nigdzie nie jest szczególnie popularnym resortem. Ale Niemcy tem różnią się od innych krajów, że tutaj nawet ci wybrańcy, którzy opinia telegrafowana jest w świat z adnotacją „W politycznych kołach sądzą...”, nie posiadają wężu do tak zwanej wyższej polityki. Nie jest wykluczone, że po nowej wojnie i przewrocie, gdy znowu zostanie opublikowanych 50 tomów aktów, koła te będą przerażone idjotyzmem roku 1930-31 tak samo, jak powoli przerażały się idjotyzmami epoki Wilhelma. Ale podczas gdy sprawy są przeżywane, gdy naci nawiązują się, supląją i rozrywają, niema w tym kraju instynktu dla polityki zagranicznej. Lub też — co jest jeszcze gorsze! — kryje się on w myślach norach teńczości, pantoflarstwa i owego cho robliwego „patriotyzmu”, który już ostrzeżenie i protest identyfikuje ze zdradą.

Gdy się śledzi, z jaką frenetyczną gruntownością rząd niemiecki rozciął niemal wszystkie nici dotychczasowej polityki zagranicznej, gdy się widzi, jak rząd ten na swych nowych lunatycznych drogach toczy się od upadku do upadku, to rodzi się w człowieku nieodparté pragnienie wglądu w dyplomatyczną korespondencję i zapiski historyczne.

Już niebawem po śmierci Stresemanna — który więcej „ze

widował”, niż ktokolwiek przed dziesięciu laty ośmielił się marzyć! — rozpoczął się, jak wiadomo, nowy ton: zamiast polityki Stresemanna przyszła polityka rewizjonistyczna. Jeszcze głośniej rozlegały się te tony po wyborach do Reichstagu, gdy Brüningowi się zdawało, że musi „wykręcić piorun narodowym socjalistom” — jak to trafnie określił dziennik angielski „Times”. Ale w ostatnich tygodniach odpadły zdaje się już wszelkie hamulce. Nie mijają niemal ani jeden dzień, aby w jakimś przemówieniu, demarce, czy demonstracji nie wykazywano światu, że rząd już całkowicie zapomniał o złodziejskim pochodzeniu pioruna i już tak daleko zapędził się w burzę, że oczy jego wogóle już nie dostrzegają rzeczywistości.

Rewizja reparacji, rewizja granicy z Polską, rewizja wydatków na zbrojenia: to wszystko wśród dość jaskrawych błyskawic wysuwane jest jako żądania względem świata. A niema chyba czynności bardziej ponczającej, jeśli chodzi o ocenę potencji gabinetu Brüninga w polityce zagranicznej, jak poświęcenie kilku godzin studjom w tajnym gabinecie, na jakich realnych politycznych podstawach ten gwałtowny marsz właśnie się rozpoczął.

Takie sprawy są przecież przygotowywane, ambasadorki i posłowie akredytowani otrzynują wskazówki, by sondo-

wał opinię, by szukali kontaktu, poczem nadsyłają raporty, dają rady, otrzymują nowe zlecenia. Czyżby rzeczywiście zraportowano z Londynu, czy z Waszyngtonu, że właśnie moment, w którym i tak najcięższe troski gospodarcze gnębią rząd, był szczególnie odpowiedni do nakładania tych rządów jeszcze do podarunków, do rezygnacji z układu, liczącego zaledwie jeden rok życia, do podarunków, mających na celu jedynie zmniejszenie trosk, jakie mają Niemcy?

Czy rzeczywiście doniesiono z Paryża, że właśnie teraz, gdy kraj ten odczuwa istną panikę z powodu wściekłego marszu niemieckiego nacjonalizmu i gdy czyni sobie ciężkie wyrzuty z powodu podyktowanej chwilo wym nastrojem i nie uwiecznionej żadnymi korzyściami ewakuacji Nadrenji, — że właśnie ten moment szczególnie nadaje się do uzyskania koncesji od Francji w sprawie powiększenia zbrojeń niemieckich, redukcji zbrojeń francuskich, lub jakiegokolwiek osłabienia sprzymierzonej z Francją Polski?

Lub też czy rzeczywiście doniesiono z Paryża i Londynu, czy Nowego Jorku, że istnieją jakiegokolwiek nieporozumienia między tymi trzema rządami w jakiegokolwiek z tych kwestji i że Niemcy mogą mieć jakiegokolwiek nadzieję, że w danym wypadku będą miały jednego z trzech wielkich, jako przeciwnika, a pozostałych dwóch jako pomocników? Czy akty rzeczywiście tak wyglądają? Nie chcemy nam się w to wierzyć.

Kiedyś w przyszłości ludzkość dowie się zapewne, że wszystkie trzy ambasady ostrzeżają, że zupełnie trafnie przedstawiały fakty i perspektywy, zupełnie tak samo, jak przed wojną Wolff-Mettelnich, czy Schön; ale że Berlin, zupełnie tak samo, jak wtedy, ignorował prawdę, nie chciał nawet o tej prawdzie słyszeć, pragnąc pozostawać w przyjemnej atmosferze własnych, wybujałych, ale pozbawionych realnych podstaw kombinacji, że Berlin, aby jasno zilustrować ten stan rzeczy, nieomylnie rozważa tylko jedną stronę tej szachowej partji.

Gdyby było inaczej, to całą

zagraniczną dyplomację niemiecką należałoby przepędzić na cztery wiatry! Gdyby tak było, to najważniejsi przedstawiciele Niemiec zagranicą zostaliby skompromitowani zjawiskiem, które nastąpi w Genewie w postaci solidarności bez zastrzeżeń Anglii i Francji w kwestji rozbrojenia; zjawiskiem, które nastąpiło w Paryżu w postaci niemal sojuszniczego agreement finansowego między Anglią i Francją; wreszcie zjawiskiem, które nastąpiło jednocześnie w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu w postaci rozmyślnie ostrego, rozmyślnie głęsnego, częściowo wprost niesmacznego nchylenia wszelkich niemieckich żądań rewizjonistycznych we wszystkich trzech najszanowniejszych organach rządowych, „Washington Post”, „Times” i „Temps”, — z podkreśloną przez wszystkie trzy punkta: „Daj wreszcie pokój, siewco niepokoju, któremu na imię Niemcy! Spokój jest pożyteczniejszy i ważniejszy dla ciebie również, niż jakakolwiek rewizja!”

W każdym razie jakkolwiek wyglądały złudzenia, z którymi dr. Brüning rozpoczął kampanję rewizjonistyczną, należałoby się przynajmniej spodziewać że dzisiaj te złudzenia już należą do niebytu. Rozwiał się złudzenia, że wzrost rodzimego szowinizmu może być „produkcyjnie wykorzystany” z tamtej strony granicy; nie tak nie za-

grodziło drogi do nowych rewizji, jak bilans dotychczasowy, zakończony 107 postami z grupy Hitlera w parlamencie Rzeszy. Rozwiał się złudzenia, że światowy kryzys gospodarczy uczyni łatwiejszym uzyskanie nowej redukcji reparacji. Rozwiał się złudzenia, że rozwój wypadków w Polsce uczynił dojrzałą do rozstrzygnięcia sprawę korytarza. Rozwiał się wreszcie nawet najniklejsze złudzenia, że na drodze pokojowej uda się osiągnąć choćby najmniej sze ustępstwo, odpowiadające życzeniom armji. „Splendid isolation” na całej linii — nawet dziennik kanclerza czuje się zmuszonym to przyznać!

Oby przynajmniej teraz przeważała została akcja, która może doprowadzić jedynie do izolowania Niemiec i do nowej bisterji, wywołanej przez rozczarowanie mas, przesiąkniętych niespełnionymi oczekiwaniami!

M. K.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Kto cierpi na ischias,

reumatyzm i neuralgię niechaj zastosuje zalecane przez najwybitniejszych lekarzy, suche OKŁADY RADIOWE „RADIUMCHEMA” z St. Joachimsh. Zawartość radu okładów sprawdza Władze czechosłowackie i Pracownia Radiologiczna w Warszawie.

Bezpl. inform. udziela:

Apteka M. ROZENBLUM
Łódź, Cegielniana 12.
Tel. 111-27. 972-4

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

100 proc. mówiony i śpiewany film polski p. t:

GŁOS SERCA

Wzruszający dramat młodej emigrantki polskiej w New Jorku

Nadprogram: Dodatek Fleischerowski

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w poł., ost. 10.15.
Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych.

Najnowsza rewelacja filmowa świata! **Ita Rina**
Czarująca - urocza, kusząca - ponętna
Niezapomniana bohaterka filmu „Eroticon” gra główną rolę
w największym sukcesie filmowym ostatnich czasów pt.

SKĄD NIEMA POWROTU

Wzruszający dramat erotyczny wg. głośnej powieści E.E. Kische
Reżyserował: KAROL ANTON.

Tragedja kobiety shańblonej!
Wzruszające sam na sam skazańca z „pocieszycielką”!
Ostatnie godziny skazańca I... Kobiety...

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12-ej w poł. po cenach najniższych — 0,75 i 1 zł.

Zwłoki Mikołaja II i rodziny

znajdują się w Paryżu w safesie bankowym

Wywiad z b. posłem carskim w Rzymie M. N. Girssem

PARYŻ, 14 I.

Jeden z wybitnych dziennikarzy francuskich de Hauteclouze zamieszcza na łamach dziennika „Petit Journal” ciekawy artykuł, dotyczący zwłok carskiej rodziny. Wiadomość swe czerpie dziennikarz z rozmowy z byłym posłem carskim w Rzymie, Girssem, wykonawcą testamentu wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Rozmowa, jaka toczyła się ostatnio we Francji, miała przebieg następujący:

Pytanie: „Czy to prawda, że zwłoki carskiej rodziny przechowywane są dotychczas w safesie, pomimo, że upłynęło od tego czasu dziesięć lat?”

Odpowiedź: „Nie jestem na pewno pewnym, że to prawda, aby dać ścisłą na to pytanie odpowiedź”.

Pytanie: „Kto objął pieczęć nad zwłokami członków carskiej rodziny?”

Odpowiedź: „Ja. Powierzono mi ją wraz z dokumentami, które jak przypuszczam nie są niczym, jak tylko materiałem śledczym, dotyczącym stracenia rodziny cesarskiej. Śledztwo nie jest jednak ukończone. Naturalnie do dokumentów tych dołączono „corpus delicti”. O ile chodzi o te pozostałości cieleśne, to przypuszczam, że są to rzeczywiście zwłoki rodziny carskiej. Twierdzić tego jednakowoż stanowczo nie mogę. Są to przedmioty, tworzące nieodzielny część materiału śledczego, zebranego przez sędziego Sokolowa. Jakkolwiek pozostałości te otaczam wielką czcią, to jednak nie przyjąłbym odpowiedzi działości za ich prawdziwość”.

Pytanie: „Przecież sędzia śledczy Sokolow w swej książce, wydanej krótko przed śmiercią, udowodnił, że rzeczywiście chodzi tu o zwłoki Romanowów?”

Odpowiedź: „To jest tylko przypuszczenie sędziego Sokolowa. Jest ono wprawdzie bardzo autorytatywne, ale niestety tylko przypuszczenie”.

Pytanie: „Co należy sądzić o formalnych zeznaniach świadków i dowodach tych osób, które uczestniczyły w dramacie?”

Odpowiedź: „Sokolow zmuszony był wyjechać do Jekaterynburga i nie mógł wypełnić swego zadania. Dlatego nie mogę nie konkretnego twierdzić o pochodzeniu zwłok”.

Pytanie: „Czy pan osobiście nie stwierdził zawartości owych trzech pakunków i skrzyń?”

Odpowiedź: „Przypuszczam, że nie powinienem tego czynić. Skrzynie te należą do państwa”.

Pytanie: „Czy to prawda, że car Mikołaj Mikołajewicz polecił panu przed śmiercią opiekę nad zwłokami i dokumentami Sokolowa?”

Odpowiedź: „Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz był gorącym patriotą i przyjacielem Francji. Według jego zdania, majątek mnie powierzony będzie miał w przyszłości wielkie znaczenie państwowe. Nie należy, ani też nigdy należeć nie może do prywatnej rodziny cesarskiej. Wszelki materiał musi być ponownie przestudowany, a może się to stać wówczas, gdy śledztwo w roku 1919 przetrwane, wznowione zostanie w wolnym państwie rosyjskim”.

Pytanie: „Czy może mi pan wyświetlić, dlaczego rząd angielski odmówił przyjęcia zwłok, które z wielkim niebezpieczeństwem przewieziono zostały do Charynina przez Dietricha, Sokolowa i Girarda?”

M. N. Girs prosi dziennikarza, aby odpowiedzi na to pytanie nie publikował w ścisłym brzmieniu. Hauteclouze do tego dodaje:

„Mogę zdradzić tylko to, że według zdania Girsza, Anglja zmuszona była zastosować się do międzynarodowych zwyczajów dyplomatycznych”.

Pytanie: „Krażyły pogłoski, że Sokolow posiadał przedmioty doniesłego znaczenia, i że przedmioty te zniknęły. Czy jest to prawdą?”

Odpowiedź: „Nie mogły to być przedmioty, związane z tą sprawą. Przywiózł je bowiem generał Janin, więc nie mnie zostały one powierzone. Gdyby Sokolow miał dostęp do tych przedmiotów, to mógłby skonstatować, że zostały niszczone”.

Pytanie: „Czy nie mogły zniknąć inne przedmioty?”

Odpowiedź: „Na pytanie to nie mogę niestety dać żadnej odpowiedzi”.

Pod koniec rozmowy Girs oświadczył:

„Przedmioty, dokumenty i zwłoki pielęgnowane są z największym pietysmem. Zarządziłem, aby majątek ten oddany został w ręce godne zaufania, na wypadek, gdyby okoliczności odmienne niezależnie, uniemożliwiły mi ochronę tych pamiątek. Gdyby rodacy moi żądali odemnie sprawozdania, mógłbym im powiedzieć galeko więcej, aniżeli panu. Nie jestem jednakowoż jedynym stróżem tych drogich dla nas, rosjan, skarbów, ale też nigdy nie wyjawię nazwisk tych, którzy wspólnie ze mną ponoszą za ich całosć odpowiedzialność”.

24-godzinny strejk robotników portowych w Gdańsku

GDANSK, 14. 1. (ATE). W porcie gdańskim wybuchł wczoraj częściowy strejk robotników portowych. Strejk ma trwać 24 godziny i być protestem przeciwko nowemu senatowi gdańskiemu, który pozostaje pod wpływem pravicowych grupowań politycznych.

Zamknięto stalownię w hucie „Laury”

KATOWICE, 14 I. Dyrekcja Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury postanowiła unieruchomić stalownię w hucie „Laura”. Z tego powodu odbyły się w hucie „Laura” narady pod przewodnictwem dyrektora Bernharda, które prowadzono dalej w Król. Hucie. Na posiedzeniu tem uchwalono zamknąć stalownię. (Iskra)

Amy Johnson przybyła do Warszawy

Warszawski kor. „Gł. Porannego” (Fr.) telefonuje: Wczoraj wieczorem pociągiem przychodzącym z Moskwy na dworzec Główny o godz. 21,10 przybyła do Warszawy miss Amy Johnson.

Miss Johnson będzie znowu jak poprzednio, gościem ambasady angielskiej. Angielska pilotka wystartuje na swym „Jazowie” do Londynu.

Lofnik Lindbergh kupił wyspę

NOWY JORK, 14. 1. Państwo Lindbergh (pani Lindbergh z domu Morrow, jest córką b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Meksyku), kupił wyspę, położoną o 4 mile od wybrzeża stanu Maine.

Wyspa ta, nosząca nazwę Garden Island, ma im służyć jako miejsce pobytu w lecie.

Marszałek Piłsudski jedzie do Londynu?

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że marsz. Piłsudski po zakończeniu kuracji na Madrze, zamierza udać się do Londynu.

Budżet oświaty

Ostra krytyka na komisji sejmowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj komisja budżetowa przystąpiła do budżetu ministerstwa oświaty, który, jako jeden z najważniejszych, wywołuje co roku wyczerpującą i długą dyskusję. Budżet referował poseł Zdzisław Stronński z BB.

W ogólnej dyskusji poseł Kornecki (kl. Narodowy) domaga się wyjaśnień, co będzie zrobione wobec tego, że do realizacji planu powszechnego nauca nie brak 8.612 etatów nauczycieli szkół powszechnych. Wskutek czego co najmniej 700 tys. dzieci w wieku szkolnym pozostanie poza szkołą. Budżet

Demonstracje bezrobotnych

w Gdyni, Żyrardowie i Mińsku Mazowieckim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym tłum bezrobotnych w Mińsku Mazowieckim ruszył pod magistrat, wznosząc okrzyki. Zawezwana policja manifestantów rozproszyła, aresztując czterech. W czasie rozpraszania tłum

szeregi partji, komuniści palili nienawiścią i chęcią zemsty za to, iż tenże miał pono ujawnić władzom bezpieczeństwa szereg nazwisk członków partji.

Na posiedzeniu komitetu partyjnego postanowiono zgładzić Siedlarza. Abram Niebieski, jako przewodniczący komitetu kierował śmiertelną wyprawą, zaś Kagan i Sosnowiec mieli położyć kres życiu swego byłego towarzysza.

Kagan i Sosnowiec zważili swą ofiarę do miasteczka Ra-

dzynia, gdzie ją zamordowali. Siedlarz umierając zdążył wymienić nazwisko Kagana, które go niezwłocznie aresztowano, a wraz z nim Sosnowca i Niebieskiego.

Wszystkich trzech sąd okręgowy skazał na śmierć.

Wczoraj sąd apelacyjny zamienił karę skazanym Kaganowi i Sosnowcowi z kary śmierci na dożywotnie więzienie. Oskarżony Niebieski otrzymał rok więzienia.

Kara śmierci na komunistów

zamieniona na dożywotnie więzienie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie rozwał sprawę przeciwko trzem komunistom. Są to: Abram Kagan, Symbcha Sosnowiec i Abram Niebieski, którzy za zamordowanie na mocy wyroku partyjnego swego dawnego towarzysza Dawida Siedlarza, zostali skazani przez sąd okręgowy w Białej Podlaskiej na karę śmierci przez powieszenie.

Do Siedlarza, który porzucił

Nowe podatki samochodowe

pójdą na państwowy fundusz drogowy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sejmu znajduje się projekt ustawy o państwowym funduszu drogowym. Ustanawia on nowe opłaty od samochodów w stosunku rocznym w sposób następujący:

1) od samochodu osobowego, siła

żącego do własnego użytku 40 zł. od każdych 100 kilo wagi, o ile waga nie przewyższa 1500 kg. b) o ile przewyższa 1500 kg. — 600 zł. i po 50 zł. za każde następne 100 kg.

2) od samochodu osobowego użytkowego przez przedsiębiorstwo przewozowe w celach zarobkowych po 50 zł. od każdych 100 kg.

Propaganda komunistyczna

w koszarach wojskowych

WILNO, 14 I. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop zorganizowanego kolportażu bibuły wyrotowej wśród żołnierzy garnizonu wileńskiego. W pobliżu koszar 5 i 6-go pułku piech. leg., oraz 4 pułku ułanów, w jednym z drobnych sklepów spożywczych przy ul. Trębackiej ulokowano skład ulotek komunistycznych.

Odbiorcami w sklepie tym byli przeważnie żołnierze, którym zawijano produkty w ulot-

ki komunistyczne i w ten sposób „bibuła” przedostawała się do koszar. W związku z tem aresztowano właściciela owego sklepu.

Jak wynika z dochodzeń, sklep został założony za pieniądze komunistyczne. Nazwisko aresztowanego właściciela sklepu ze względu na toczące się śledztwo trzymane jest w tajemnicy. Jest to jeden z wybitnych agitatorów komunistycznych.

Rząd angielski zabiega

o likwidację strejku górników

LONDYN, 14 I. Rokowania o likwidację strejku węglowego w południowej Walji trwają. Czynione są nawet starania, aby strejk zlikwidować możliwie szybko, ponieważ inne zaległa węglowe noszą się z za-

miarem ogłoszenia strejku na znak solidarności.

Wczoraj rokowali z przedstawicielami górników przez całą noc ministrowie handlu i górnictwa.

Żydowski rejon na Krymie

MOSKWA, 14. 1. (PAT). Na Krymie utworzono żydowski rejon narodowościowy, obejmujący 36 gmin wiejskich, z tego 16 gmin jest częściowo żydowskich, 3 niemieckie, 3 tatarskie, a 14 mieszanym. Obszar rejonu wynosi 246 tysięcy ha. Dnia 15 bm. ma się odbyć pierwszy rejonowy zjazd rady rad.

Joffre zmuszony został do bitwy nad Marną...

Paryski dziennik socjalistyczny „Populaire” przynosi na marginesie śmierci marszałka Joffre'a, wielkiego zwycięzcy nad Marną, niezwykle sensacyjny artykuł, w którym usiłuje wykazać, że nie Joffre, lecz ówczesny komendant Paryża generał Gallieni i socjalistyczny minister Jules Gudsé uratowali Paryż przed okupacją armii niemieckiej, Joffre, ówczesny generalissimus armii francuskiej, chciał rzekomo wydać Paryż w ręce Niemców i sprzeciwiał się stanowczo podjęciu ofensywy nad Marną. Dopiero w ostatniej chwili jako minucie zmuszony kategorycznym rozkazem rządu, zdecydował się do obrony stolicy i zrezygnował z dotychczasowych planów, by uratować Paryż przez wydanie go w ręce wroga.

Dramatyczne wprost sceny rozegrały się w owym czasie na naradzie ministrów, do której wleciał jak bomba Gallieni i w najwyższym zdenerwowaniu do magła się obrony stolicy, oskarżając naczelnego wodza, że systematycznie paraliżuje wszelką akcję obrony. Interwencją tą z początku niewiele pomogła, gdyż większość ministrów była niezdecydowana, aż wreszcie zerwał się Jules Gudsé wołając: „Nadzieja głównej kwatery, że wróg uszanuje Paryż, skoro bez walki wpadnie w jego ręce, jest fałszywa, w momencie bowiem, w którym wkroczy armia nieprzyjacielska do Paryża, ze wszystkich mieszkań robotniczych strzelać się będzie do żołnierzy niemieckich”. Wtenczas dopiero rada ministrów uchwaliła wbrew opinii kwatery głównej podjąć obronę Paryża, co doprowadziło do bitwy nad Marną. Ale i o losach tej bitwy zdecydował znowu generał Gallieni, który w ostatnim momencie zarekwirował wszystkie dorożki samochodowe w Paryżu i przy ich pomocy rzucił na front znaczne posiłki. „Populaire” oświadcza wreszcie, że jego opis wypadków poprzedzających bitwę nad Marną potwierdził swego czasu sam Briand.

Dom mieszkalny zawalił się w Lublinie

LUBLIN, 14, 1. (PAT). Dnia 12 bm. zawaliła się tu przy ul. Szerokiej 3-piętrowa kamienica. Mieszkańcy zdołali uratować się. Bezdomnymi zajęła się narazie żydowska gmina.

Potajemne kluby nocne

Dzieje lokalu „Srebrna pończoszka”. -- Jak się bawi towarzystwo angielskie

London, w styczniu.

Dwadzieścia do trzydziestu kilometrów od Londynu w dolinie Tamizy, w miniaturowych wioskach powstają teraz z nadzwyczajną szybkością bogate nożne kluby. Przed starymi drewnianymi hotelami, jak gdyby wyjętymi z romansu XVIII wieku, zatrzymują się wspaniałe samochody. Wysiadają z nich wy eleganckie panie i panowie. Samochody oczekują przed hotelami do późnej nocy, często nawet do świtu. Hotele są skromne tylko na zewnątrz. Wewnątrz natomiast są bogate i wytwornie urządzone i umeblovane. Towarzystwa handlowe, do których obecnie należą te hotele, nie szczędzą pieniędzy na ich urządzenie.

Kilka miesięcy przed wojną w roku 1914 po raz pierwszy powstały w Londynie nocne kluby. Był to pierwszy okres ich rozwoju. Wówczas w nocnych klubach nie można było wcale spotkać kobiet specjalnego zawodu. Wszystkie damy, odwiedzające nocne kluby pochodziły z towarzystwa, trzymały się sztywno, jak gdyby kij polkneły. A tymczasem nocne kluby, między 2 a 3 rano przedstawiały niezwykle widowisko. Np. program przewidywał „noc w pyjamach” i trzy czwarte pań i panów przyjeżdżało do klubu w nocnych kostjumach, t. j. w jedwabnych pasiastych kurtkach i pantoflach. Obok dam i panów tak ubranych, siedzieli inni goście klubowi: panie w zwykłych wieczorowych toaletach, panowie we frakach. — Wszyscy mieli niezwykle uroczyste miny.

W pewnych nocnych klubach zbierano się tylko na kolacje, pito obficie szampana i tańczono modne wówczas argentyńskie tango. W innych klubach bawiono się nieco ekscentrycznie, ale zbytniej frywolności nigdzie nie było. Był klub, w którym... wywoływano djabła. Był to seans spirytystyczny, urządzany w odpowiednio przybranym pokoju. Djabła dawał zwykle znak życia długotrwałym, przeraźliwym beczaniem. Takie były nocne kluby w pierwszym swym okresie, przed wybuchem wojny. Następnie powstała długa przerwa w ich ist-

nieniu, spowodowana wszechświatową katastrofą.

Ale rozpoczął się drugi okres w rozwoju klubów nocnych. Po wstąpieniu do wojny kluby nocne w nieczem nie przypominały podobnych instytucji z pierwszego okresu. Przed wojną wszystkie kobiety, nawet zjawiające się w pyjamach, pochodziły z towarzystwa. W nocnych klubach powojennych, wszystkie damy starają się upodobnić do kobiet specjalnego zawodu.

Przed wojną nocne kluby wyróżniały się umiarkowaniem na wet wtedy, gdy kobiety zjawiały się w pyjamach. Po wojnie i kobiety i mężczyźni bawią się niezmiernie hałaśliwie i starają się na siebie zwrócić przede wszystkim uwagę. Przed wojną wszyscy odwiedzający nocne kluby „protestowali”. Miss Grandy, t. j. zbiorowa przeciętność, wówczas wszechwładnie panująca, surowo nakazywała, aby Londyn zasypiał o 11, a najpóźniej o 12-ej, tymczasem „protestanci” jak gdyby chcieli dowieść swym zachowaniem, że protestują przeciwko temu i kładli się spać jak najpóźniej.

W powojennych nocnych klubach przede wszystkim pito. Od czasu wojny sprzedaż trunków w restauracjach była dozwolona tylko do godziny 11-ej wieczorem. Kto chciał pić dłużej, jechał do klubu. Anglicy mogą pochłaniać ogromne ilo-

ści alkoholu, wykazując niezwykłą pojemność żołądka i pewność w nogach. Odwiedzający kluby przyjeżdżali już odpowiednio nagazowani, zwykle po północy, z zamiarem picia do świtu. O koszty nikt się nie pytał. Nocne kluby, jak grzyby po deszczu, powstawały w centrum Londynu.

Wkrótce po tem władze rozpoczęły walkę z klubami, które bez sprzedaży alkoholu stawały się coraz mniej ciekawe dla odwiedzających. Właściciele klubów uciekli się wówczas do wypróbowanego środka, t. j. do łapówek. Głośne były procesy właścicielki klubów nocnych, pani Merrick. W ciągu krótkiego czasu była ona 3 razy sądzona za sprzedaż alkoholu w nocnych klubach, stanowiących jej własność. Sąd skazał ją na półtora roku więzienia, lecz kluby nocne dawały takie dochody, że skórka opłaciła się za wyprawę. Było za co siedzieć w więzieniu. W jedną noc dochód klubu „Srebrna Pończoszka” wynosił 1000 funtów szterlingów i więcej. Pani Merrick, kobieta wykształcona, pochodząca z dobrej rodziny, lecz zubożała po śmierci męża, bardzo szybko z bogactwami i wydała córkę zamaż za autentycznego lorda, który miał wszystko

prócz pieniędzy. Policja urządziła obławę na kluby pani Merrick, lecz jak ujawnił proces, specjalnej agencji uprzedzali o zamierzonej obławie właścicielkę „Srebrnej Pończoszki”.

Jednocześnie z panią Merrick sądzony był urzędnik policyjny, który w ciągu 13 miesięcy zebrał fundusik, wynoszący 20.000 funtów.

Po tym procesie sąd postanowił działać bezwzględnie i w r. 1930 prowadzenie nocnych klubów w Londynie okazało się niemożliwe. Ale kluby nie zginęły. Przeniósł się w okolice Londynu. I tu rozpoczęła się trzeci okres w rozwoju londyńskich klubów nocnych. Powstały liczne towarzystwa akcyjne, dysponujące wielkimi środkami. Wykupiły one w dolinie Tamizy kilka starożytnych hoteli, liczących przeważnie ponad 200 lat i przerobiły je gruntownie, nie szczędząc środków. W myśl praw angielskich dotąd nie można przyzepić się do nocnych klubów. Istnieją one poza granicami Londynu, we wsiach, gdzie niema policji. Goście klubowi uważani są za zamieszkujących w hotelach. A goście nie można zabronić, jeżeli chcą pić we własnym numerze, lub gdy zechce grać w pokera.

A. M.

Ograniczenie imigracji do Meksyku

Rząd meksykański przygotowuje zarządzenie mające na celu ograniczenie imigracji do tego kraju. Mianowicie celem zarządzenia przesileniu gospodarczemu i bezrobociu, projektowane jest zupełne zamknięcie granicy dla robotników rzemieślników i drobnych kupców cudzoziemskich. Ponieważ znaczna ilość imigrantów, która przybyła do Meksyku pod pozorem poświęcenia się pracy na roli, w rzeczywistości osiadła w miastach, zabierając pracę tuziemcom, departament emigracji poddał rewizji, udzielone ostatnio pozwolenie wyjazdu i znaczną ich liczbę unieważnił. Oprócz tego władze meksykańskie mają przystąpić wkrótce do wydalenia na większą skalę niepożądanych cudzoziemców. Ci, którzy sami nie będą w stanie pokryć kosztów podróży powrotnej do swoich krajów, mają być skoncentrowani w specjalnych kolonjach karnych, i pracować tam tak długo, póki nie zbiorą odpowiednich sum na podróż.

Powyzsze zarządzenia winny być przestroga dla polskich emigrantów, zamierzających wyjechać do Meksyku.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z informacjami, które się ukazały we wczorajszym numerze „Ilustrowanej Republiki” p. t. „Posiedzenie sejmu” a dotyczące się „Widzewskiej Manufaktury” uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie wyjaśnienia, że wiadomości te są niezgodne z prawdą.

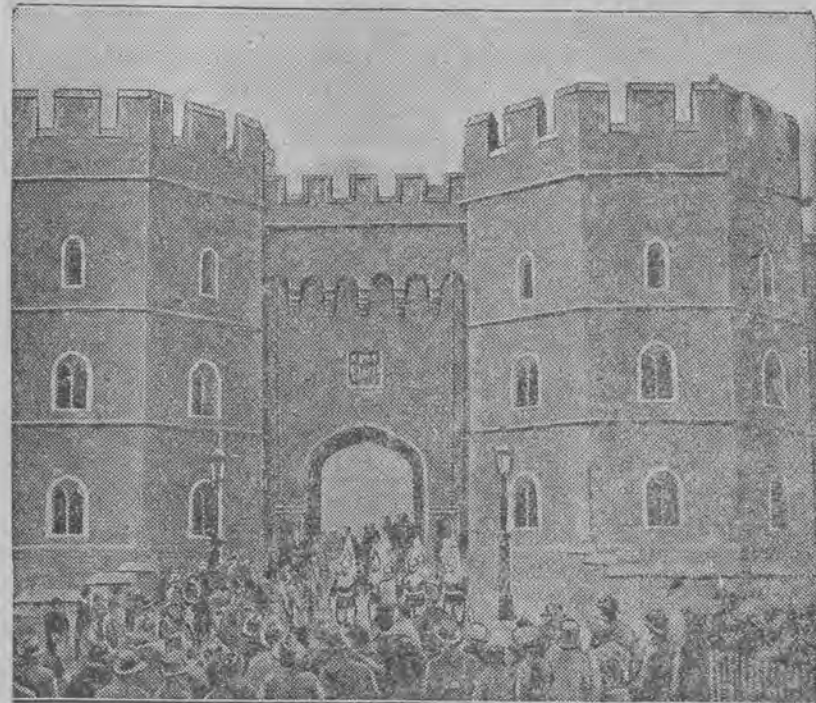
„Widzewska Manufaktura S. A.”

Kanclerz Rzeszy na Śląsku

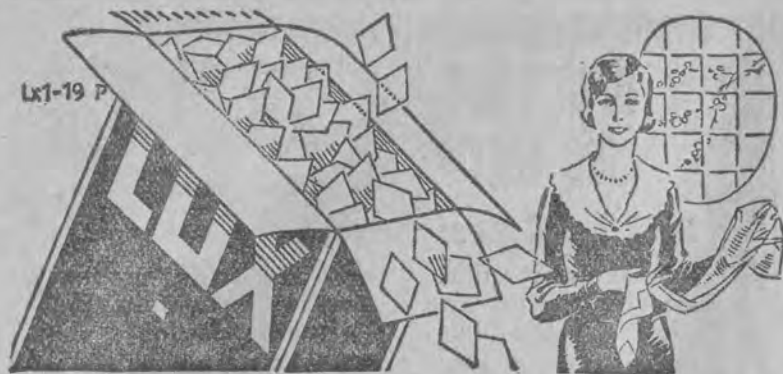


Przyjęcie w ratuszu gliwickim: Od lewej: prezydent niemieckiego Śląska dr. Lukaszek — dr. Brüning — burmistrz Gliwic dr. Geisler (przemawia) — minister Treviranus — prezydent Banku Rzeszy dr. Luther.

Pogrzeb siostry króla angielskiego



Wzłoki zmarłej w 64 roku życia księżniczki Luizy wyprowadzono z zamku Windsor na wieczny spoczynek.



LUX do prania delikatnych materiałów

Lux stania! Łagodna i obfita piana płatków Lux usuwa wszelki brud, nie niszcząc tkanin.

Kolory, materiały, ręce chroni łagodna piana płatków

LUX

SOBOTA 17. I 1931 r.

Masz za jednego złotego Cenny fant wygrać ochotę? „Linax-Hacedek” okazje Da Ci w „Oazie” w sobotę

Wiadomości bieżące

Pogrzeb

ś. p. komisarza Wilczyńskiego

Wczoraj o godz. 11 przed południem wyruszył z kaplicy szpitalnej przy ul. Zagajnikowej kondukt pogrzebowy ze zwłokami ś. p. komisarza Konstantego Juljana Wilczyńskiego.

Kondukt pogrzebowy poprzedziła orkiestra policyjna oraz duchowieństwo. Za karawanem postępowali oficerowie garnizonu łódzkiego z komendantem podinspektorem Niedzielskim na czele, delegacje wszystkich komisariatów w Łodzi, oraz liczni znajomi i przyjaciele.

Nieobecnego w Łodzi komendanta wojewódzkiego policji inspektora dr. Torwińskiego, reprezentował zastępca jego nadkomisarz Zbrotyński.

Wśród licznych wleńców, zwracały uwagę wieńce od komendanta wojewódzkiego P. P. dr. Torwińskiego, komendanta P. P. na m. Łódź, podinspektora Niedzielskiego od oficerów P. P. garnizonu łódzkiego, „Rodziny Policyjnej” przy VII komisariacie P. P. oraz od funkcjonariuszy VII komisariatu policji.

Kondukt pogrzebowy kroczył ulicami: Pomorską, Piotrkowską, Andrzeja, Gdańską, Podleśną, Karolewską w kierunku dworca Kaliskiego.

Po przybyciu na dworzec Łódź-Kaliska, zwłoki ś. p. komisarza Wilczyńskiego zostały w specjalnej trumnie złożone do wagonu kolejowego, celem przewiezienia do Siedlec, gdzie zostaną złożone na wieczny spoczynek w grobowcu rodzinnym.

Nie było zniżki płac w wykończalniach zgierskich

We wczorajszym „Głosie Porannym” zamieściliśmy nadesłaną nam przez jedno z miejscowych biur reporterskich notatkę o rzekomych zniżkach płac robotniczych w przemyśle zgierskim.

W sprawie tej uzyskaliśmy u źródła szereg rzeczowych informacji, z których wynika, że podane przez nas wczoraj doniesienia wymienionego biura reporterskiego są nieścisłe.

Jak się bowiem okazuje propozycje płac wysunięte zostały tylko przez niektóre przedsiębiorstwa zgierskie z pominięciem wykończalni.

Nie dotyczy to również fabryki Brodacza, gdzie żadnej zniżki płac nie było.

Łódź bez pieniędzy!

Delegacja prezydium magistratu kołatać będzie w ministerstwach o przyznaną już miastu pożyczkę

Budowa łódzkiej kanalizacji nie ma jakos szczęścia. Posuwa się ona naprzód, lecz w nader ciężkich warunkach. Władze centralne nareszcie po blisko rocznych badaniach zatwierdziły przymus kanalizacyjny i przepisy, jakie będą w Łodzi w tej materii obowiązywały, zdawałoby się, że wszystko pójdzie gładko, a budowa posunie się

naprzód normalnym trybem, gdy tymczasem nie wszystkie trudności zostały szczęśliwie pokonane.

Jedną z najważniejszych komplikacji w całej tej sprawie — to kwestja otrzymania kredytów państwowych na cele kanalizacyjne. Ministerstwo skarbu jeszcze w kwietniu ubiegłego roku przyrzekło zrealizować

pożyczkę na budowę kanalizacji w Łodzi. Pomimo tej obietnicy do dnia dzisiejszego miasto nie otrzymało jeszcze raty pożyczkowej z 1930 r.

Samorząd łódzki znalazł się wskutek tego w nader ciężkiej i kłopotliwej sytuacji finansowej. Rata pożyczkowa za rok 1930 miała wynieść 3 600.000 złotych. Suma ta została wnie-

siona do budżetu inwestycyjnego na r. 1930-31 i, jak wspomnieliśmy, nie została zrealizowana. Magistrat, chcąc za wszelką cenę kontynuować roboty kanalizacyjne w pełni sezonu, chcąc wreszcie przy tych robotach zatrudnić robotników sezonowych wyłożył na ten cel fundusze z budżetu zwyczajnego. Z tego powodu powstał pewien niedobór w budżecie bieżącym, który trzeba było przelać do budżetu dodatkowego.

Gdyby rząd obecnie pożyczki tej nie wypłacił miastu, deficyt budżetowy mógłby dla gospodarki miasta być katastrofalnym.

Magistrat łódzki sprawę tę rozpatrywał na jednym z poprzednich posiedzeń i w rezultacie postanowił po raz ostatni wszcząć interwencję na terenie ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wewnętrznych.

W tym celu udaje się w dniu dzisiejszym do Warszawy delegacja magistratu w osobach prezydenta Ziemięckiego i wiceprezydenta Rapalskiego. Delegacja wspomnianą wyżej sprawę poruszy w całej rozciągłości i poczyni starania, aby rząd ostatecznie zrealizował przyznaną Łodzi oddawna pożyczkę kanalizacyjną.

Powrót delegacji spodziewany jest w dniu jutrzejszym. (ge)

Budżet Łodzi na rok 1931-32

będzie ułożony według szematu ministerstwa spraw wewnętrznych

Magistrat w ostatnich dniach intensywnie pracuje nad zamierzeniami skarbowymi i budżetem administracyjnym na rok 1931-32. W ubiegłym tygodniu odbyło się kilka kolejnych posiedzeń, które przeciągały się od rana do godzin wieczornych, a na których szczegółowo roztrząsano preliminarze poszczególnych resortów magistratu. W bieżącym roku budżet układany jest według instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych, zalecających poczynienie wielkich oszczędności w wydatkach administracyjnych.

Ale nie w tem tkwi główna trudność. Władze nadzorcze nakazały budżet sporządzić w ten sposób, aby wydatki poszczególnych wy-

działów na oświetlenie, opał, pobory urzędników itp. były podciągnięte pod ogólne pozycje na opał, światło, pobory itp., które to pozycje będą obejmowały wszystkie wydziały. W ten sposób preliminarz budżetowy da jasny pogląd na wydatki na oświetlenie miasta łącznie z kosztami oświetlenia biur magi-

ennik nasion na 1931 rok
C. ULRICH

rozsyłany jest na żądanie
Warszawa - Ceglana 11

stratu itp., a utrudni zorientowanie się w gospodarce finansowej poszczególnych wydziałów.

Dla przykładu warto jeszcze przytoczyć metodę układania budżetu np. domu wychowawczego, utrzymwanego przez miasto. Otóż według instrukcji min. spraw wewnętrznych w budżecie wydziału opieki społecznej znajdują się jedynie pozycje określające sumy, jakie miasto łoży na utrzymanie danego domu wychowawczego, po potrąceniu wpływów a więc ściśle mówiąc — sumy niedoboru, które pokrywa magistrat.

Wyławianie różnych pozycji wydziałów z budżetów ubiegłych i ułokowanie ich pod ogólnymi pozycjami administracyjnymi następcza przy opracowywaniu budżetu wiele trudności.

Prace te prowadzone są w szybkim tempie. W ciągu najbliższych dni preliminarz będzie zestawiony i uchwalony przez magistrat, po czym wejdzie pod obrady plenum rady miejskiej. (g)

Komisja regulacyjna

rozpatrzy zarzuty przeciwko planowi zabudowy

W związku z upływem okresu składania rekursów przeciwko planowi regulacyjnemu magistrat w najbliższym czasie powoła do życia specjalną komisję regulacyjną, której zadaniem będzie rozpatrzenie zgłoszonych zarzutów i ustalenie zmian w ogólnym planie zabudowy

Ponieważ rozporządzenie ministerstwa robót publicznych o opracowaniu planu zabudowania przewidywało załączenie do ogólnego planu zabudowania miasta licznych wykresów statystycznych, wydział budownictwa przystąpił do uzupełnienia posiadanych prac statystycznych.

Równocześnie oddział pomiarów forsownie pracuje nad wykonaniem całkowitych już planów pomiarowych miasta, które oddział regulacji miasta pantografuje, celem sporządzenia planu zabudowania w przepisanej przez ministerstwo formie.

Po ukończeniu prac przez komisję regulacyjną — plan, całkowity

materiał statystyczny oraz wszystkie zaopiniowane zarzuty rozpatrzone zostaną przez magistrat i radę miejską.

Pierwszy film 1930 31

z ulubienicą Łodzi, najslawniejszą aktorką świata

Henny Porten

w swej najnowszej kreacji dramatycznej, osnutej na tle tragedji kobiet bezdzietnych p. t.

„Bez serc - bez duszy”

od jutra w kinie „Palace”

Wozami ciężarowymi należy jeździć tylko stępa

Reorganizacja systemu meldunkowego

Jednolite przepisy ułatwią ludności uzyskiwanie wszelkich dokumentów

Władze administracyjne otrzymały w tych dniach od władz centralnych szczegółowe dane, dotyczące rozpoczęcia rejestracji mieszkańców naszego miasta, celem uzupełnienia i skompletowania ksiąg stałej ludności. Rejestracja ta ma być przeprowadzona według wzorów, przyjętych w państwach Zachodniej Europy.

Będzie ona polegała na tym, że każdy obywatel zobowiązany będzie do wypełnienia obszernego kwestionariusza, który władze wraz z odpowiednimi dokumentami osobistymi złożą w odnośnych urzędach meldunkowych i ewidencjach ksiąg stałej ludności.

Prace nad należytem zorganizowaniem rejestrów dokumentów, które byłyby hipoteką

Jubileusz łodzianina

Dnia 15 bm. obchodzi 75-letnią rocznicę swoich urodzin wielce zasłużony obywatel naszego miasta p. Ludwik Banasz.

Niezwykle prawy, sprawiedliwy i sumienny, posiadający zagranicą nabyte gruntowne wykształcenie i wrodzony talent organizatora, wczesnie wstępuje na drogę pracy społecznej.

Już jako 19-letni młodzieniec objął stanowisko przewodniczącego Stowarzyszenia Kupieckiego we Wrocławiu, gdzie ukończył gimnazjum oraz studiował matematykę pod kierunkiem znanego matematyka i szachisty prof. Andersena.

W naszym mieście p. Banasz był jednym z założycieli i wiceprezesa Stowarzyszenia Handlowców, istniejącego po dziś dzień jako związek zawodowy pracowników handlowych. Jest też współzałożycielem Związku fabrykantów i kupców, w którym, jako prezes, podczas ciężkiej okupacji niemieckiej, skutecznie bronił interesów obywateli naszego miasta. W uznaniu tych zasług został obrany członkiem honorowym przez Związek przemysłu włókienniczego, powstały z wyżej wymienionego Związku fabrykantów i kupców.

Pozatem p. Ludwik Banasz jest długoletnim wiceprezesa Żyd. towarzystwa ochrony kobiet, gdzie położył wielkie zasługi dla rozwoju tej instytucji; jest również organizatorem i kierownikiem biura komitetu ratunkowego oraz współzałożycielem Klubu szachistów, gdzie zorganizował dział biblioteczny i po dziś dzień nim kieruje.

Jako dowód wielostronnych zainteresowań może służyć jego należenie do Naukowego Stowarzyszenia monistów, założonego jeszcze przez niemieckiego filozofa Hegla.

Ponadto jubilat jest czynny jako członek komisji rewizyjnej w kilku towarzystwach akcyjnych, jest honorowym członkiem komisji rewizyjnej przy gminie żyd., w Domu sierot, Północna 38 i T-wa Toz.

Do życzeń w dniu dzisiejszym składanych jubilatowi przyłączają się wszyscy, życząc mu wiele lat zdrowia i dalszej owocnej pracy na umiłowanej przez niego niwie społecznej.

praw cywilnych obywateli, podjęte zostały na mocy wydanego z końcem ubiegłego roku rozporządzenia wykonawczego do przepisów o meldunkach i ewidencji oraz kontroli ruchu ludności z 1928 r.

Wykonanie odnośnych przepisów jest, jak się dowiadujemy, w pełnym toku, a zaczęło się już od wprowadzenia odpowiednich formularzy zameldowań i wymeldowań, odpowiednich ewidencji u właścicieli nieruchomości i rządców domu, numeracji domów i lokali i t. p.

Realizacja odnośnych przepisów rozporządzenia wykonawczego napotka niewątpliwie w pierwszej chwili na poważne trudności i będzie nieco uciążliwa dla ludności. Należy jednak wziąć pod uwagę, że przepisy te będą wprowadzone w życie w całej Polsce i że mają one na celu wygodę ogółu ludności. Księgi ludności są podstawą organizacji każdej gminy miejskiej i wiejskiej. Jako źródło informacji oddają one cenne usługi w wielu dziedzinach. Ludność korzysta z nich o tyle, o ile musi uzyskiwać wyciągi z dołączonych do rejestrów dokumentów, lub ich odpisy do własnego, cywilnego użytku.

Mieszkańcy miast znają doskonale plusey, jakie dają im księgi stałej ludności. Zdarza się, że trzeba natychmiast przedstawić w urzędach dokumenty osobiste, a w tym wypadku najłatwiej zwrócić się do biura ksiąg stałej ludności. Zaoszczędza się przytem koszta, związane z wydostawaniem z różnych miejscowości tych dokumentów.

Z tych względów obywatele powinni z całą sumiennością stosować się do przepisów o meldunkach i ewidencji oraz kontroli ruchu ludności. (g)

Dwa miesiące czekają bezrobotni na przyznanie świadczeń i zapomóg

Pracownicza Łódź musi mieć ekspozyturę Z. U. P. U.

Szereg organizacji pracowniczych naszego miasta postanowił zwrócić się do miarodajnych czynników o utworzenie w Łodzi ekspozytury zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

W sprawie tej zasięgniemy szereg informacji, z których wynika, że organizacje pracowni-

cze są niezadowolone z działalności istniejącego w naszym mieście od dwóch lat inspektoratu ZUPU. Kompetencje tego inspektoratu są tak ograniczone, że np. przyznawanie prawa do świadczeń, jak i prowadzenie akt ubezpieczeniowych i pracodawców, załatwiane jest nie w Łodzi, ale w centrali zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie.

Rzecz jasna, że to daje ujemne rezultaty zarówno dla pracowników umysłowych, jak i dla pracodawców, gdyż powoduje znaczne opóźnianie w otrzymywaniu świadczeń przez bezrobotnych oraz trudności w załatwieniu spornych spraw pomiędzy pracownikami, a firmami, w których są lub byli zatrudnieni.

Scentralizowanie załatwiania spraw w Warszawie jest właśnie przyczyną tego, że bezrobotni blisko dwa miesiące cze-

kają na przyznanie im świadczeń i wypłacenie zapomóg.

Jest to stan niepożądany, odwołujący się dotkliwie na interesach, przede wszystkim, ogółu pracowniczego Łodzi.

Organizacje pracownice są zdania, że zarówno liczba ubezpieczonych w ZUP'ie, skupiona w okręgu łódzkim, stanowiąca przeszło 30 procent ubezpieczonych w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, oraz specjalne warunki ich pracy uzasadniają dostatecznie konieczność założenia specjalnej ekspozytury w Łodzi i odpowiedniego rozszerzenia jej kompetencji.

Łódzkie organizacje pracownice zamierzają w związku z tą sprawą wszcząć interwencję w Warszawie i w tych dniach złożone zostaną odpowiednio umotywowane memorjały w Z. U. P. U., oraz w ministerstwie pracy i opieki społecznej, jako jego władzy nadzorczej. (d)

HUMOR ZAGRANICZNY



Kotka sierżanta urodziła małe...

Ulubieniec kobiet całego świata
IWAN PETROWICZ

ukaze się wkrótce publiczności
Łódzkiej w pierwszym swym
przeboju dźwiękowym pod tyt.

Krół Paryża

Bezkonkurencyjny repertuar
dźwiękowego Kina „Capitol“

NAJBLIŻSZE PRZEBOJOWE PROGRAMY!

„Białe cienie“

W rolach głównych Raquel Torres, Bonte Blus

„Parada Paramountu“

W rolach głównych zespół najwybitniejszych gwiazd ekranu: Maurice Chevalier, Denis King, Clara Bow, Ewelina Brent, Nancy Carol, Gary Cooper, George Bancroft i inni.

„Rewia Hollywood“

Międzynarodowa obsada wybitnych gwiazd ekranu i sceny. Konferansjerka w języku polskim, w wykonaniu Hanki Ordonówny i Karola Hanusza.

„Krół żebraków“

Najwybitniejsze arcydzieło dźwiękowe. Tryumf współczesnej techniki w kinematografii. Role główne kreują: Denis King — Janette Mc. Donald.

„Upiór w operze“

Największe arcydzieło filmowe udźwiękowione kosztem 2 milionów dolarów. Majspanialsza kreacja niezapomnianego Lon Chaney'a.

„Porucznik Armand“

W roli głównej Ramon Navarro, bóstwo kobiet, bohater „Poganina“ i „Skrzydlatel floty“

Proces o „Anię z wyspy” TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Sensacyjna sprawa na tle pogwałcenia prawa autorskiego

W październiku r. ub. Abram Francuz (Zielona 12) oraz Izrael Francuz (Piotrkowska 34) posiadający swą księgarnię, wydali własnym nakładem 3000 egzemplarzy powieści autorki amerykańskiej L. M. Montgometry pod tytułem „Ania z wyspy”.

Jeszcze przed wydaniem powieści właściciel wydawnictwa arcydzieł literatury obcej „Retor”, p. Kozłowski zwrócił się do firmy z ostrzeżeniem, że on jeden posiada prawo wydania tej powieści w tłumaczeniu polskim i jest jedynym prawnym zastępcą na Polskę amerykańskiej autorki tej powieści.

Mimo to Francuzowie zlekceważyli ostrzeżenie firmy „Retor” i książkę wydali w 3.000 egzempl., które zostały wyprzedażone.

Firma „Retor” wystąpiła przeciwko Francuzom na drogę sądową, wnosząc jednocześnie powództwo w wysokości 13.500

złotych wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia faktycznej zapłaty oraz kosztami sądowymi. Sprawa ta w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie wydziału katnego sądu okręgowego w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wilecki w asystencji sędziów Łozińskiego i Bondzińskiego. W imieniu firmy „Retor” występował mecenas Dzierżanowski z Warszawy, oskarżonych bronili adw. Słomiński i Wajsfus.

W czasie przewodu sądowego Abram Markus Francuz zeznał, że wydał powieść samodzielnie bez udziału Izraela Francuza, który wydane egzemplarze otrzymał jedynie do sprzedaży komisowej. Do pogwałcenia prawa autorskiego oskarżony nie przyznał się, twierdząc, że działał w dobrej wierze.

Współoskarżony Izrael Francuz nie przyznał się do winy i potwierdził jedynie zeznanie,

złożone przez Abrama Francuza.

Rzecznik strony skarżącej domagał się skazania oskarżonych i przysądzenia całkowitego powództwa, powołując się na ustawę o prawie autorskim.

Obrońcy oskarżonych domagali się wyroku uniewinniającego, twierdząc, że Izrael Francuz otrzymał jedynie powieść do sprzedaży, zaś Abram Francuz wydał ją w przeświadczeniu, że firma „Retor”, mając prawo na wydanie powieści w języku polskim, nie posiadała prawa wyłączności.

Sąd skazał Abrama i Izraela Francuzów po 6 tys. zł grzywny z zamianą na 6 mies. aresztu. Powództwo cywilne sąd odalił. Obrona zapowiedziała apelację. (p)

DZIŚ w Radio Godz. 21.15
I. Słowacki „BALLADYNA”

Odczyt porucznika Żwirki

W Łódzkim Stowarzyszeniu Techników (Piotrkowska 102) w piątek, dnia 16 bm., o godzinie 8 wieczorem p. porucznik pilot Żwirko zwycięzca w ostatnim konkursie krajowych awionetek wygłosi odczyt na temat: „Aktualności lotnicze”. Ze względu na osobę prelegenta oraz interesujący temat spodziewane jest liczne zebranie nie tylko członków stowarzyszenia, ale i wprowadzonych gości.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Kłupta (Kątna 54), M. Rosenblum (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 96), L. Czyńskiego (Rzgowska 59).

Święcenie wody w Dźwinie



które rokrocznie w styczniu gromadzi nad brzegami tej rzeki wielką ilość mieszkańców Rygi, zabierają cych poświęconą wodę w naczyniach do domów.

SENSACJA NA PORANKU W TEATRZE MIEJSKIM

Już w nadchodzącą niedzielę, dnia 18 stycznia o godz. 12 w pol. olśni, zachwyci i oczaruje niezrównana artystka i pieśniarka Marja Modzelewska, której występy w „Qui Pro Quo” były największą sensacją Warszawy.

Jak dowiadujemy się, na poranek ten, którego program wypełnią niesłyszane szlagiery ostatniej doby i cały szereg numerów z najnowszej aktualnej rewii „Myszy bez kota” w teatrze „Qui Pro Quo” w wykonaniu „komieczki w spódnicy” D. Kalinówny i mistrza dowcipu i humoru, Ludwika Lawińskiego, przyjeżdża szereg osób z elity artystycznej stolicy, m. in. Marjan Hemar, autor popularnych piosenek i skeczów w „Qui Pro Quo”, z którymi Łódź pozna się na niedzielnym poranku.

Mimo szalonych kosztów ceny miejsc niepodwyższone. Reszta biletów w kasie zamawiań teatru miejskiego (Piotrkowska 74).

Alina v. Barentzen



pianistka belgijska koncertuje w Polsce.

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Ósma żona Sinobrodego”
Jutro 8.30 „Tragedja Florencka” oraz „Raz dwa trzy”

TEATR MIEJSKI

Dziś „Ósma żona Sinobrodego” z K. Junoszą Stępowskim.

W sobotę o godz. 4 ostatnie powtórzenie „Cara Pawła I”.

Jutro da znakomity artysta K. Junosza Stępowski popis swego wszechstronnego talentu, kreując jednego wieczoru dwie wielkie różnorodnie role i to w stylowej sztuce O. Wilde'a „Tragedja Florencka” i w niegranej jeszcze w Polsce świetnej komedji Fr. Molnara „Raz dwa trzy”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek i dni następnym, cieszącym się niesłabnącym powodzeniem przeboju Molnara „Dobra wróżka”.

TEATR POPULARNY

Dziś przedstawienie zawieszono. Jutro premiera krotkowieli „Zarząd przymusowy”.

TEATR W SALI GEYERA

W sobotę, dnia 17 i w niedzielę, dnia 18 bm. teatr popularny w sali Geyera z dużym nakładem kosztów i pracy wystawia głośną sztukę w 6 aktach Gabryeli Zapolskiej pt. „Kaśka Karjatyda”

Sztuka ta cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”
Kameralny „NOWY ARARAT”
Dziś 1 przedst. o g. 9 w.
„Wer mlr gifs gin”

Z estrady koncertowej

Występ Al. Brailowskiego

Kto w muzyce szuka wrażeń czysto fizycznych, kombinacji tonów, szmerów ledwie pochwytanych dla zmysłu słuchu, grzmotów, błyskawic dźwiękowej, wreszcie kąpieli dźwiękowej, t.n. wychodząc z sali filharmonji mógł sobie powiedzieć: „Do brze mi jest, nerwy nie były wystawione na próbę, wyobraźnia nie znużyła mnie wizjami światła nadzmysłowego, umysł wypoczął porządnie, słowem użyłem”.

Tak jak p. Brailowski gra na fortepianie, mało kto gra. Jest to technika skończona w najdrobniejszych szczegółach: palce to przemykają się po klawiszach zwinnie i szybko jak wiatr, to przebiegają hucznie jak grzmot; przedręcze to siecze klawiaturę oktawami nerwo, to odskakuje od niej, jak piłka gumowa. Dźwięki, czy to pojedyncze w gamach, pasażach i trylach, czy też zespołone w tercjach, sekstach, oktawach i akordach, brzmią jasno, pełno i barwnie. Żaden z nich nie przepada ani wskutek nadmiernej szybkości ruchu, ani wskutek nadmiernego natężenia silw. A przytem p. Brailowski doskonale frazuje. Jest to gra wypukła, dosadna, a często nawet poetyczna (Schumann, Skrjabin). Słowem w grze p. Brailowskiego jest wszystko, co składa się na grę pierwszorzędnego pianisty, a

jednak nie wzrusza on grą swoją. Jest to pianista na wielką salę koncertową dla porywania tłumów. Jest w jego grze rozmach, siła i brawura, lecz niema wdzięku; jest to gra nie pomiarowana w akcentach, gra o wirtuozowskim baroku, w powiększonym formacie, a wskutek tego nie koi nerwów, lecz targa i przytłacza. Dlatego właśnie utwory Szopena w interpretowaniu p. Brailowskiego były utworami wielkiej mocy, a nie były poematami namiętnej skargi i tą nutą samoudręczenia, a jednocześnie radości w pieśni jego bólu.

Artysta doznał entuzjastycznego przyjęcia.

F. Halpern.

BAL POGOTOWIA NOCNEGO „LINAS — HACEDEK”

W sobotę, dnia 17 stycznia r. b. urządza Pogotowie nocne „Linasy Hacedek” w salach „Oazy” przy ul. Narutowicza 20 doroczny bal na zasilenie funduszu towarzystwa.

Powszechnie znana i zasłużona ta instytucja ze wszechmiar zasługuje na poparcie; dlatego należy przypuszczać, że sale „Oazy” wypełnią się po brzegi publicznością żądną beztroskiej zabawy i miłego spędzenia nocy.

Niezapomniany bohater obrazu „Burza nad Azją” najznakomitszy tragik rosyjski

INKISZYNOW

ukaze się wkrótce w najnowszej rewelacji filmowej

Żółtolicy Kapitan

DYNAMIT

najbliższa BOMBA „Luny”

Trzylecie rozgłośni wileńskiej

Transmisja bogatego programu jubileuszowego

Dzisiaj, w czwartek, dnia 15 stycznia upływa 3 lata od czasu, kiedy uroczystie dokonano poświęcenia lokalu rozgłośni wileńskiej.

Rozgłośnia wileńska w ciągu swojej trzyletniej działalności przeszła przez cały szereg doświadczeń i z dziedziny technicznej i programowej. Mały zasięg stacji, niestety, nie dawał należytej satysfakcji; świadomość, że bez transmisji jest słyszana tylko na 30 km. niejednokrotnie była powodem paraliżowania inwencji. Ale to tylko na moment; otrząsano się z tego przedko. Po trzyletniej pracy kierownictwo radiostacji wileńskiej zdaje sobie sprawę ze wszystkich niedomagań programowych i ze wszystkich konkretnych zdobyczy. Te pierwsze będą eliminowane w jak najmocniejszym tempie; drugie — rozwijane, włączane i użytkowane w sposób intensywny i najbardziej różnorodny.

Dzień dzisiejszy będzie w większości wypełniony przez stację wileńską w programie międzystacyjnym.

O godz. 17,00 odbędzie się 15-minutowa audycja dla młodzieży. Dana będzie radiodfiszowana nowela Bolesława Prusa p. t. „Z legend dawnego Egiptu”.

O godz. 17,15 wygłosi odczyt dr. Stanisław Cywiński, doc. U. S. B. w Wilnie, jeden z czołowych norwidystów młodszego pokolenia naukowego, p. t. „Warszawa — latach 1840 — 42 jako tło pierwszych wystąpień Norwida”.

Po tym odczytacie daje Wilno godzinny koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Michała Szabsaję i ksylofonista Maksymilian Orłowski; Tadeusz Pastwikowski — akompaniament. Ksylofon po raz pierwszy „wystąpi” przed mikrofonem wileńskim; jak wiadomo jest to jeden z najradjofoniczniejszych instrumentów. W programie poza specjalnym repertuarem na ksylofon, orkiestra odegra parę fantazji z operetek, pieśni i walców.

Od godz. 20,15 zaczyna Wilno już bez przerwy nadawać szereg audycji na wszystkie rozgłośnie polskie, a więc i na Łódź.

Godz. 20,15 — 20,25 przemówienie dyr. Hulewiczę p. t. „Trzy lata radja wileńskiego”. — W feljtonie tym omówi dyr. Hulewicz najbardziej istotne zagadnienia związane z polityką programową rozgłośni wileńskiej. Będą to refleksje i horoskopy na przyszłość; pozatem próba wyciągnięcia konkretnych wniosków. W końcu przemówienia dyr. Hulewicz zapowie i powita gen. Żeligowskiego Lucjana, który bezpośrednio po nim zabierze głos.

Po przemówieniu gen. Żeligow-

skiego usłyszymy trapiącą audycję z życia. Reportaż z kawiarni literackiej w Wilnie. Z mikrofonem spacer między stolikami poprowadzi Antoni Bohdziewicz; poznamy typy i typki miejscowe; usłyszymy fragmenty rozmów najprzeróżniejszego rodzaju: „bebechowe”, „dogłębne” — flirty, rozmowy polityczne starszych panów i t. p.

Reportaż od godz. 20,35 do 20,55. Od 20,55 do 21,15 recital skrzypcowy Alermana Solomonowę, profesora konserwatorium wileńskiego, jednego z najlepszych skrzypków na terenie wileńskim.

Prof. Solomonowę odegra „Romanzę” Karłowiczę i „Poloneza” Wieniawskiego. Akompanjuje Eug. Solomonowna.

I na zakończenie od g. 21,15 do 22,15 aud. literacka. Dana będzie „Balladyna” J. Słowackiego w radiodfiszacji Kowarskiego. Muzyka Władysława Żeleńskiego w opracowaniu prof. M. Józefowiczę.

Udział wezmą artyści dramatyczni i uczniowie wileńskiej szkoły dramatycznej. Radiodfiszacja z konieczności mogła potraktować jeden z tematów „Balladyny”; ze względu na czas i na możliwości, odrzucono część fantastyczną, zostawiając jedynie temat samej tragedji.

Na tem rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” kończy transmisję tego imponującego programu jubileuszowego z Wilna, nadając do godz. 24,00 program z Warszawy.

KRONIKA

MUZYKA NA FALI WARSZAWSKIEJ.

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 20,30 będą mieli możność słuchacze usłyszenia wielce utalentowanej pianistki szwajcarskiej, Tamary Bay, która cieszy się dużym powodzeniem w kraju helwetów.

Program koncertu obejmuje szereg ciekawych i wybitnych utworów. Usłyszymy tu pięć pięknych preludjów - miniatur Chopina, nastrojową elegję i preludjum G-moll Rachmaninowę; po malarsku potraktowane „Reflets dans l'eau” Debussy’ego o barwnej kolorystyce, efektowną etiudę koncertową Liszta, na zakończenie zaś potężną balladę F-moll Chopina, pełną fantastycznego polotu oraz trzy etiudy: As-dur opartą na falującym brzmieniu akordu, melancholijną E-dur i gwałtowną C-moll, t. zw. „rewolucyjną”.

„CNOTLIWA ZUZANNA” W RADJO.

Dawni bywalcy operetkowi będą mieli sposobność odświeżenia miłych wspomnień przedwojennych, słuchając sympatycznej, wesołej operetki Gilbertę „Cnotliwa Zuzanna”, która zostanie nadana ze stu-

dja rozgłośni warszawskiej w dniu 19 stycznia o godz. 20,30. Szczególną popularnością cieszyła się arja: „Zuzanno, ach, ja kocham cię aż strach!” Jako wykonawcy wezmą udział orkiestra P. R. pod kierownictwem wytrawnego dyrygentę Wacława Elszyka, oraz soliści: Zofja Zabiello - Mazurkiewiczowa, Aleksander Wasiel, Julian Krzewiński ulubieniec publiczności warszawskiej, pamiętający jeszcze „dobre, dobre czasy” przedwojennej operetki i wielu innych.

TRANSMISJA KONCERTU Z Udziałem A. TANSMANA.

Na koncert piątkowy składają się: Uwertura do op. „Aleksander” Haendla, poemat symfoniczny Ryszarda Straussa, oparty na komedji Moliera p. t. „Mieszczanin szlachcicem”, ciekawy koncert na 4 skrzypce Locatello, poważny poemat symfoniczny Debussy’ego „Męka św. Sebastjana”, dwie ultra współczesne kompozycje Honeggera „Pastorale d’ete” i „Pacific”, oraz niezwykły koncert fortepianowy łodzianina Al. Tansmana, który wystąpi jednocześnie jako solista. Orkiestrę dyrygować będzie znany muzyk Mateusz Gliński.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 11,58 Sygnał czasu z Warszawy hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 12,25 Koncert szkolny z filharmonji warszawskiej.
- 14,00 Przerwa.
- 15,35 Komunikat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej z Warszawy.
- 15,50 „Kapliczka śląska” — wygl. p. Jerzy Langman.
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 17,00 Transmisja z Wilna programu dla dzieci.
- 17,15 Odczyt z Wilna.
- 17,45 Transmisja z Wilna. Koncert muzyki lekkiej.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Komunikat izby przemysłowo-handlowej i odczytanie programu na dzień następný.
- 19,25 Płyty gramofonowe.
- 19,40 Prasowy dziennik radiowy
- 19,55 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 20,00 Pogadanka radiotechniczna z Warszawy.
- 20,15 Transmisja z Wilna. 1. Feljton p. t. „Trzy lata radja wileńskiego” — wygl. p. W. Hulewicz. 2. „Kawiarnia wileńska” — reportaż. 3. Krótki recital prof. H. Solomonowę (skrzypce). 4. Słuchowisko. „Balladyna” Słowackiego.
- 22,15 Koncert z Warszawy.

- 22,35 Komunikaty: meteor., polie., sport., PAT’a oraz muzyka tańeczna z Warszawy.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- Königswusterhausen (1635)
- 16,30 Kwartety smyczkowe: Kandra G-dur i Smetany E-moll.
- 20,30 Opera de Fallę „Krótkie życie”.
- Stuttgart (360)
- 20,00 Opera Spontiniego „Weltalka”.
- Londyn (316)
- 21,15 Koncert (Concerto grosso D-moll Vivaldiego, Symfonia D-dur Beethovena, Koncert skrzypcowy Sibelinsa „La Bagarre” Martinięgo).
- Medjoan (501)
- 21,00 Koncert (Uwertura „Sen nocy letniej” Mendelssohna, Symfonia espagnole Lalo).
- Ryga (524)
- 19,00 Operetka Henbergera „Bal w operze”.
- Puławszt (394)
- 20,30 Koncert (Symfonia Es-dur Mozarta, Adagio Tholera, Suite „Sięurd zwycięzca” Grięga).
- Praga (486)
- 16,30 Sonaty skrzypcowe: Schumannę A-moll i Vomacki op. 3.

Ta, za którą szaleje Warszawa

MARJA MODZELEWSKA

w przebojowych piosenkach, tańcu i skeczach Hemara i Tuwima olśni, oczaruje, oszołomi Łódź

na rewelacyjnym poranku w TEATRZE MIEJSKIM w niedzielę, dn. 18 stycznia o g. 12 w poł.

Współdziałal filarów teatru „Qui Pro Quo”:

Ludwika Lawińskiego

mistrza humoru w najnowszym repertuarze z politycznej rewji „Myszki bez kota” w „Qui Pro Quo”

D. Kalinówny

nowej gwiazdy „Qui Pro Quo”, jedynej polskiej „komiczki w spódnicy”

Bilety w kasie zamawiań Teatru Miejskiego (Piotrkowska 74).

Płyty gramofonowe w automacie



W przedsiönku jednego z kin londyńskich ustawiono automat, który po wrzuceniu monety wydaje płyty z nagrañmi przebojami demonstrowanego filmu. Płyty są niełamliwe, giętkie, ogniotrwałe i siedem razy lżejsze od zwykłych płyt gramofonowych.

KINO

CZARY

Dzisiaj uroczysta premiera!

Początek seansów codziennie o g. 8 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Pierwszy autentyczny hinduski dramat sensacyjny

Ulubienica Maharadży

Potężny dramat sensacyjny w wykonaniu hindusów w 10 aktach.

W roli króla: **Himansu Raj**

Przepych wystawy!
100.000 tłumy hindusów
Niebywała treść!

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA

Klischee 100

do reklam Gazetowych
Cennikowy Prospekt
Wzrost fotograficzny dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonania

21-11-31

Rudolf Czaimowski



mistrz świata studentów wyższych uczelni na lodzie w Zakopanem.

Dempsey nokcaufuje nawet jako sędzia

Podczas jednej z walk bokserkich rozgrywanych w Dallas (Teksas) sędzią ringowym był Dempsey. Jeden z zawodników, średniej wartości bokser, Billy Edwards, niezadowolony z orzeczeń Dempseya działając w wielkim zdenerwowaniu, usiłował go spoleczkować. Były mistrz świata zupełnie spokojnie zasłonił się i natychmiast swym słynnym prawym prostym wyrzucił łatwo zapalnego boksera z ringu na widownię.

Incydent ten wywołał wśród licznie zebranej publiczności długie komentarze i długo niemilkące bombie śmiechu.

Pierwsze zwycięstwo Kanady

Mistrz Niemiec pokonany 1:5

Znakomity hokejowy zespół kanadyjski, który weźmie udział w turnieju krynickim o mistrzostwo świata, przybył do Berlina w celu rozegrania trzech spotkań towarzyskich. Słynny zespół kanadyjski składa się z następujących zawodników:

bramkarz — Pattee, obrońcy — Mc. Bey i Wilifamson, atak — Mc. Kedzie, Pideok i dr. Watson, amatorski trener re-

prezentacji czechosłowackiej. Rezerwę stanowią Mc. Callum, Morts Frank i dr. Hill.

W dniu wczorajszym w pełnionej hali berlińskiego pałacu sportowego kanadyjczycy rozegrali swój pierwszy mecz. Za przeciwnika mieli najsilniejszy zespół niemiecki Berliner Schlittschuhclub, który wystąpił w swym najsilniejszym składzie ze słynnym Jänecke Balem w ataku i Leinwerbem w bramce.

Debiut hokejowej drużyny studentów kanadyjskich „Manitoba” wypadł pod każdym względem okazale. Zawodnicy prezentują się świetnie. Przebieg gry wykazał pewne zmęczenie gości długą i ciężką podróżą, to też nie rozwinęli oni swych pełnych walorów. Mimo to zwycięstwo odnieśli kanadyjczycy stosunkowo dość łatwo bijąc swego przeciwnika w stosunku 5:1.

Następny swój mecz kanadyjczycy rozegrają z reprezentacją Niemiec.

Wielu chętnych pośpieszy do Krynicy

Oddziały biura podróży „Orbis” są zasypywane zapytaniami z całego kraju i z zagranicy, dotyczącymi warunków przyjazdu i pobytu w Krynicy podczas hokejowych mistrzostw oraz hokejowych mistrzostw świata (1—8 lutego). Niektóre pensjonaty zostały już wynajęte na cały okres mistrzostw i nie rozporządzają ani jednym wolnym miejscem.

Towarzystwa sportowe, turyści, szkoły i t. d. organizują specjalne wycieczki zbiorowe na mistrzostwa, przy których koszt wyjazdu zostaje zredukowany do minimum. Szczegółowych kalkulacji dostarczają wszystkie oddziały „Orbis” w kraju i zagranicą.

Biegi łyżwiarskie o mistrzostwo Niemiec



wygrał Barwa (na czele), bijąc innych współzawodników we wszystkich konkurencjach.

Niemcy „nie mogą” grać w Krynicy

Niemiecki związek hokejowy nadesłał do PZHL. telegram, wyjaśniający, że „udział reprezentacji Rzeszy w mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy jest, niestety, obecnie niemożliwy”.

Widać z tego, że Związek niemiecki, który odnosił się początkowo bardzo życzliwie do imprezy krynickiej, był jednak zmuszony ulec naciskowi szwajcarskiej opinii.

Natomiast naczelna władza sportu hokejowego Szwecji, nadesłała piśmienne potwierdzenie swego telegraficznego zgłoszenia do mistrzostw w Krynicy (1—8 lutego). Tak więc, po

6 latach abstynencji, udział jednej z największych potęg hokejowych Euroy został zapewniiony. PZHL. może być dumny, że decyzja związku szwedzkiego zostanie poraż pierwszy zrealizowana na terenie Krynicy.

W chwili obecnej został definitywnie zapewniony udział w mistrzostwach świata następujących 10 reprezentacji państwowych: Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Italii, Kanady, Rumunii, Szwecji, Węgier i Polski. Możliwy jest przyjazd drużyny Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii, natomiast nie wezmą udziału w mistrzostwach: Belgja, Japonja i Niemcy.

dla dzieci
niezawodny
odżywczy
środek

czekolada
mleczna jasna
Plutos

Richards chce walczyć ze zwycięzcą meczu Tilden—Koželuch

Jak już donosiliśmy, pierwszy mecz Tildena, w szeregach zawodowców, odbędzie się 18 lutego w Madison Square Garden. Przeciwnikiem jego będzie świetny zawodowiec czeski Koželuch. Wielokrotny zawodowy mistrz świata, Amerykanin Richards nie chce, rozumie się, pozostać w tyle i wysłał już oficjalne wyzwanie dla zwycięzcy meczu Tilden — Koželuch. Tilden wezwał nie przyjął, a Koželuch, który ma z Richardsem porachunki jeszcze z mistrzostwa świata w 1930 r. nie tylko się zgodził, ale zaproponował jeszcze wcześniejszy termin.

Obsługę i ustracyjną w Krynicy organizuje zw. Strzelecki

Zw. strzelecki wspólnie ze znanymi fotografami sportowymi p. dr. Rosenmanem i Smogorzewskim urządzi w czasie mistrzostw hokejowych świata w Krynicy (1—8 lutego) wielką pracownię ilustracyjną, na wzór podobnych zakładów w Amsterdamie i Paryżu podczas olimpiad.

Biurowe ilustracyjne obowiązki jest wywołać i wywiesić w ciągu kilku godzin po zakończeniu meczu zdjęcia do rozprzedaży. Dzięki takiej organizacji, prasa i publiczność będą stały zaopatrywane w najświeższe zdjęcia z zawodów.

Zawody łyżwiarskie w Zakopanem



Mistrzowska para H. Jehneida (O-pawa) i E. Richter (Wiedeń).

Liga obraduje w sobotę i w niedzielę w Warszawie

W dniu 17 i 18 bm. tj. w sobotę i niedzielę w Warszawie obradować będzie liga piłkarska. Tematem obrad będzie dyskusja licznych projektów reform rozgrywek ligowych.

Walne zebranie Ł. O. Z. P. N.

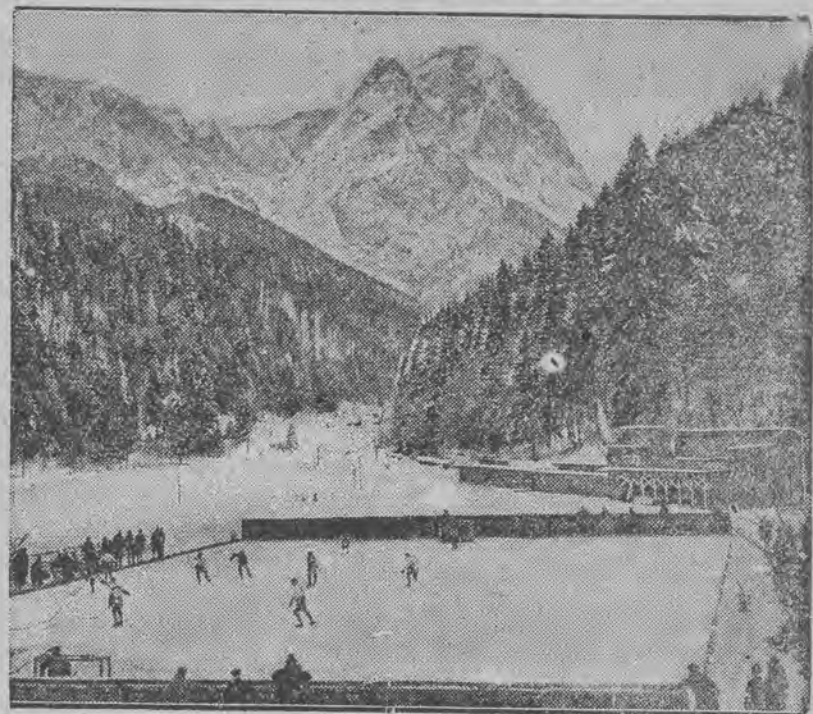
W nadchodzącą sobotę w lokalu „Zjednoczone” (ul. Przędzalniana 68) odbędzie się walne zebranie łódzkiego związku piłki nożnej (ŁZOPN), które ze względu na krytykę poczyniła i działalności ustępującego wydziału gier i dyscypliny, zapowiada się b. ciekawie.

Dempsey w roli publicysty Opinia wielkiego boksera o Schmelingu i Striblingu

Były mistrz świata wszystkich wag, Jack Dempsey, który wyraził chęć ponownego startowania do walk o tytuł mistrza świata, w wypadku, gdy tytuł ten przejdzie w ręce Europejczyka, opublikował na łamach jednego z pism amerykańskich swe zapatrywania na dalsze walki o tron bokserki.

Między innymi uważa on Amerykanina Younga Striblinga za boksera o dużo większej wartości od Schmelinga, a nawet idzie dalej, twierdząc, że tytuł mistrza nie może pozostać długo w rękach Europejczyków, skoro Schmeling ma tak poważnego przeciwnika w osobie Striblinga.

Boisko lodowe na Riessersee



dzie rozegrane zostaną mistrzostwa Niemiec w hokeju na lodzie

Kurs boks i gimnastyki organizuje okręgowy związek „Makkabi”

W końcu stycznia roku bieżącego w Łodzi rozpoczyna się kurs dla instruktorów gimnastyki i boks, zorganizowany przez okręg łódzki wszechświatowego związku „Makkabi”. Kurs ma trwać 3 miesiące. Lekcje będą odbywały się 2 razy tygodniowo, a więc w sobotę, lub niedzielę pp. i raz w dzień powszedni przed wieczorem. Każda lekcja trwać będzie od 3 — 4 godzin.

Kurs ma obejmować gimnastykę i boks praktyczny, teorię gimnastyki oraz zasady anatomi-

mji, fizjologii i higieny. Koszt kursu będą wynosić zł 15 od uczestnika. Po ukończeniu kursu i po złożeniu egzaminu, uczestnicy otrzymują dyplom instruktora klubowego okręgu łódzkiego „Makkabi”. W celu omówienia najdogodniejszych warunków (dzień i czas nauki) oraz pewnych spraw technicznych, połączonych z organizacją kursu, okręg „Makkabi” zwołuje konferencję kandydatów tego kursu na niedzielę, 18 stycznia, godz. 18 w lokalu „Hakoahu”, Piotrkowska 83.

Gwałtowny spadek cen manufaktury

może spowodować katastrofalne następstwa na rynku łódzkim

W związku z zapoczątkowaną przez rząd polityką obniżania cen artykułów powszechnego użytku, zauważyć się dało na terenie prowincjonalnych ośrodków handlu włókienniczego bardzo charakterystyczne zjawisko.

W sferach drobnego handlu prowincjonalnego zapanowało chwilowo całkowite wstrzymanie się od zakupów, gdyż wśród kupiectwa tego lansowane są informacje, że ceny manufaktury ulegną gwałtownej redukcji, która dojdzie do 40-tu proc.

W związku z temi nastroszeniami wpływającymi niezwykle szkodliwie na stan rynku uzyskaliśmy na terenie organizacji kupieckich Łodzi źródłowe oświecenie tych spraw.

Kupiectwo łódzkie uważa lansowanie tego rodzaju nastrojów za bardzo szkodliwe, a powstrzymanie się od zakupów wskutek szerzonych pogłosków o rzekomo mającej nastąpić bardzo znacznej niższe cen materiałowych włókienniczych przyniesie fatalne skutki i zabagni i tak już ciężką sytuację rynku włókienniczego.

Zaznaczyć przytem należy, że powoływanie się na niższe ceny, która już nastąpiła, jest zupełnie błędne, gdyż objęła ona w związku z zakończeniem sezonu zimowego t. zw. stocki, ramsze.

Co się tyczy cen towarów białych, to ceny te dopiero się ustalają i w związku ze zniżką cen bawełny redukcją ich waha się w granicach od 5—10 proc.

Na podkreślenie zasługuje również nieprawdziwość twier-

zeń, że przemysł i handel hurtowy nie otrzymuje od banków dyskonta i dlatego włókiennictwo zmuszone jest rzucać na rynek towary w dużych ilościach i bez żadnej kalkulacji cen.

Ograniczenie zakupów spowodowane zostało jedynie i wyłącznie tylko zmniejszeniem się siły nabywczej ludności.

Zaniepokojenie i powstrzymanie się w związku z tem od zakupów przez handel prowincjonalny jest o tyle nieuzasadnione, że

w kołach łódzkiego handlu włókienniczego w odniesieniu do przebiegu nadchodzącego sezonu panują nastroje raczej optymistyczne.

M. K.

Po 40 latach - nadzór!

Sąd udzielił firmie „Józef Dawidowicz” odroczenia wypłat na 3 miesiące

W grudniu wpłynęło do sądu podanie adw. Menkesa, pełnomocnika firmy Józef Dawidowicz o udzielenie odroczenia wypłat.

Firma „Produkcyjna włókiennicza Józef Dawidowicz” została założona w Łodzi w r. 1890.

Obecnie firma prowadzi fabrykę towarów bawełnianych, która znajduje się we własnej nieruchomości firmowej, gdzie jest zainstalowana nowoczesna kompletna tkalnia towarów bawełnianych. Biuro sprzedaży firmy znajduje się również w nieruchomości, stanowiącej własność firmy.

Dzięki technicznym udoskonaleniom oraz dostosowaniu do zmieniających się koniunktur gospodarczych, firma w ciągu kilkudziesięcioletniego istnienia zdobyła sobie zaufanie sfer zainteresowanych, zaś z drugiej strony zawsze ze swych zobowiązań wywiązywała się punktualnie i solidnie, mimo strat wo-

jennych, w Rosji oraz rekwizycji władz okupacyjnych.

Kryzys nie podkopał podstawy majątkowej firmy, jednakże finansowo wyczerpał do tego stopnia, że jakkolwiek ograniczyła produkcję towarów oraz zacięła szereg pożyczek długoterminowych na spłatę bieżących zobowiązań masowe zawieszenie wypłat odbiorców firmy i pogarszająca się stale koniunktura na rynku towarów bawełnianych, tak skurczyły kapitał, że nagle stanęła ona przed terminami płatności swych zobowiązań, nie posiadając pokrycia.

Wartość wszystkich nieruchomości firmy wynosi zł. 577,931, dochód roczny z nieruchomości wynosi zł. 63,510.

Aktywa płynne i półpłynne pokrywają zarówno zobowiązania krótkoterminowe jak i długoterminowe, zaś nieruchomości satniają istotny majątek i dają gwarancje, że wierzyciele firmy otrzymają należność w pełnych 100 proc. zgodnie z planem sanacyjnym.

Nadto na zaspokojenie swych wierzycieli firma przeznacza 80 kroci tkanek mechanicznych, które pragnie zrealizować i osiągniętymi pieniędzmi spłacić częściowo swe zobowiązania, gdy wobec minimalnych widoków polepszenia się sytuacji w przemyśle włókienniczym firma postanowiła znacznie ograniczyć swą produkcję.

Izba przemysłowo-handlowa dała firmie jaknajlepszą opinię,

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, gądze, odbiciach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1-2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Ząd. w apt. i drog.

Wymiana dolarówek w łódzkim oddziale P. K. O.

Oddział PKO. w Łodzi (Narutowicza 45) wymienia w godz. od 8 rano do 12,30 w pol. obligacje II serii 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej na obligacje serii III 4 proc. pożyczki premjowej dolarowej.

Każdy posiadacz dwóch obligacji II serii ma prawo przy wymianie nabyć jedną nową obligację III serii po cenie uprzywilejowanej, t. j. po 44,57 zł. za sztukę.

Zniżka taryf włókienniczych przy transporcie bawełny przez Gdynię i Gdańsk

specjalną zniżkę kontyngentową, znacznie korzystniejszą od stosowanych dotychczas.

W związku z akcją podjętą przez zainteresowane czynniki w sprawie transportu bawełny przez Gdynię — weszła w życie nowa taryfa przywózowa od portów polskich dla bawełny.

Ulgi te są dość poważne, gdyż na przestrzeni pomiędzy Gdynią a Łodzią przekraczają 10 proc. Oprócz tego przyznano dla transportów tego surowca

specjalną zniżkę kontyngentową, znacznie korzystniejszą od stosowanych dotychczas.

W dążeniu do jaknajwiększego poparcia importu surowców włókienniczych, idących do nas drogą morską przez porty gdyni i gdański przeprowadzono reformę taryfy lądowej na przywóz bawełny i wełny tak, że ceny przewozu na kolejach polskich od suchej i mokrej granicy uległy zrównaniu. W ten sposób zostały zrównane szanse dowozu drogą morską od portów niemieckich do Gdyni i Gdańska z szansami dowozu kolejami niemieckimi od tych portów niemieckich do granicy polskiej.

Ta reforma taryf w kierunku zastosowania ulg transportowych spowodowana została silną konkurencją kolei niemieckich do granicy polskiej.

Obniżenie stawek transportowych na surowce włókiennicze ma na celu wzmożenie importu morskiego i danie przemysłowi włókienniczemu możności przywożenia surowców włókienniczych z pominięciem portów i kolei niemieckich.

A. R.

Jeszcze jedna wojna celna!

Czeskie cła na przywóz świń z Polski podważyły traktat handlowy z Czechosłowacją

Na tle węgiersko-czeskiej wojny celnej zarysowują się niepokojące zjawiska w stosunkach gospodarczych między Polską a Czechosłowacją.

Mamy bowiem do czynienia ze znaczną podwyżką cel przy imporcie świń. Podwyżka ta w znacznej mierze dotyka produkcję polską.

Nie wlicząc dziwnego, że te utrudnienia, które poważnie mogą zaważyć na eksporcie świń z Polski, skłoniły rząd polski do podjęcia rokowań o rewizję traktatu handlowego.

Czechosłowacja nie może se-

bie pozwolić na prowadzenie wojny celnej na dwóch frontach.

W razie gdyby rząd polski widział się zmuszonym wypowiedzieć obecny traktat handlowy przed uprzednim załatwieniem sprawy cel na świń, wówczas

W STOSUNKACH GOSPODARCYCH MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ NASTAŁBY PRÓŻNIA.

Poważne wątpliwości w tym względzie wzbudza nieprzejednane stanowisko agrarzystów czeskich.

Dokąd eksportuje Łódź?

Ogólny spadek wywozu włókienniczego

We wczorajszym „Głosie Porannym” zamieściliśmy dane statystyczne, dotyczące eksportu włókienniczego Łodzi za grudzień 1930 r. W uzupełnieniu tych informacji podajemy poniżej dane, charakteryzujące kierunek eksportu włókienniczego wg. krajów przeznaczenia. Do Rumunii wywieziono towarów na łączną sumę zł. 566,181.— do Anglii za zł. 437,028.— do krajów nadbałtyckich (Łotwa, Finlandja, Estonia) za zł. 334,665.— na Daleki Wschód — (Chiny i Japonja) —

za zł. 328,056.— do krajów północnych za zł. 246,946, do Austrii, Węgier i Jugosławii za zł. 210,988 do Afryki za zł. 191,220.— do Ameryki za złotych 167,048.— na Bliski Wschód (Syrja, Palestyna, Egipt, Persja, Grecja i Turcja) za zł. 150,964.— do Niemiec za zł. 34,966 do innych krajów za zł. 17,380.—

Zaznaczyć należy, iż w sumie eksportu do Rumunii włączony jest eksport przędzy, który wyniósł zł. 244,569.—

Upadły Rozenal

oddany pod dozór policji

Do wydziału handlowego wpłynęło podanie adw. Knepla, rzeczownika firm „Ludwik Glik”, „Hermar Malipan” i „Saskon Lewinsohn” o ogłoszenie upadłości firmie „Jakób Rozenal”, sprzedaż farb, lakierów, pokostów i chemikalii w Łodzi przy ul. Wschodniej 76.

Od szeregu lat Rozenal nabywał dla swego przedsiębiorstwa towary, zaś należność pokrywał weksłami z własnego wystawienia, a część tych weksli, które w międzyczasie stały się już płatne, zostały dopuszczone do protestu. Firma Rozenal zawie-

siła wypłaty w dn. 10 grudnia 1930 r. Ponieważ długi są dość znaczne, towar znajdujący się na składzie po spieniężeniu go nie pokryje należności.

Sąd ogłosił upadłość firmie J. Rozenal. Chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 10 grudnia 1930 r. tymczasowo, sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego H. Żmigroda, zaś kuratorem masy adw. Jakuba Chwata.

Upadłego oddano pod dozór policji.

Samochody używane znajdują chętnych nabywców

W dniu 23 b. m. odbędzie się w Warszawie zebranie rady zrzeszeń kupców i przemysłowców samochodowych.

Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawa utworzenia giełdy sprzedaży samochodów używanych, które obrót w czasach ostatnich w związku z poważnym wzrostem importu samochodów nowych, jak również i powstaniem nowych ośrodków produkcji krajowej, wzmożił się znacznie i wymaga ujęcia w pewne karby ze względu na potrzebę ujednostajnienia cen i t. d.

Rok 1931 przyniesie poprawę

Angielski minister handlu, p. Graham, w wywiadzie dla prasy omówił stan gospodarczy w ubiegłym roku i widoki na rok 1931. Minister jest zdania, iż rok bieżący przyniesie poprawę. Należy tylko utrzymać i umocnić pokój w stosunkach między narodowych, oraz zwalczać pesymizm.

Ołbrzymie zyski kopalń złota

Z Londynu komunikują, że towarzystwo kopalń złota Ashanti Gold Fields Ltd. wypłaca za ubiegły rok operacyjny 100 proc. dywidendy.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,89 — 8,895
 5 proc. poz. dolar. premjowa — 46,50 46,25
 4 proc. poz. inwest. 91,75 91,50
 Bank Polski 155 i jedna czwarta 155.—

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
 Dolary 8,91

CZEKI

Belgia 124,37
 Bukareszt 5,30
 Holandia 359,06
 Kopenhaga 238,56
 Londyn 43,32
 Nowy Jork — czeki 8,915
 Nowy Jork — kable 8,924
 Paryż 84,99
 Praga 26,41 i pół
 Szwajcaria 172,80
 Włochy 46,72
 Wiedeń 125,45
 Berlin 212,04

AKCJE

Polski 155,25
 Sole 90.—
 Modrzejów 9.—
 Zachodni 70.—
 Lilpop 20.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premj. budowlana 50.—
 Inwestycyjna 91,75
 Dolarówka 46,50
 Konwersyjna 48.—
 10 proc. kolejowa 102,50

8 proc. Banku G. K. 94.—
 4 proc. ziemskie zł. 40,75
 7 proc. ziemskie dol. 76,50
 8 proc. ziemskie dol. 89.—
 4 i pół proc. ziemskie zł. 51,75
 4 i pół proc. Warszawy 53,25
 5 proc. Warszawy 57,75
 8 proc. Warszawy 71,75 — 71,25
 8 proc. Kalisza 62.—
 10 proc. Lublina 80.—
 8 proc. Łodzi 67,75
 8 proc. Piotrkowa 62,50
 10 proc. Siedlec 76,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
 styczeń 5,19 luty 5,21 marzec 5,24 kwiecień 5,29 maj 5,34 czerwiec 5,39 lipiec 5,44 sierpień 5,47 wrzesień 5,50 październik 5,53 listopad 5,57 grudzień 5,61.

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
 Sakellaris: styczeń 14,11 marzec 14,40 maj 14,83 lipiec 15,38 listopad 16,28.
 Ashmouni: luty 10,62 kwiecień 10,81 czerwiec 11,14 sierpień 11,38 październik 11,74.

NOWY JORK

Zamknięcie: styczeń 10,04 loco 10,05.
Kontrakty: styczeń 9,95 luty — 10,04 marzec 10,14 kwiecień 10,25 maj 10,38 czerwiec 10,48 lipiec 10,58 sierpień 10,63 wrzesień 10,63 październik 10,72 listopad 10,78 grudzień 10,87.

Największa pożyczka w Szwecji

W dniu 10 b. m. rozpoczęła się subskrypcja 5 proc. pożyczki szwedzkiego monopolu zapalczanego na sumę 60 milj. koron po kursie 101. Jest to największa pożyczka, jaka dotychczas była w Szwecji wyłożona do subskrypcji. Całkowita suma pożyczki pokryły banki szwedzkie.

Transporty złota dla St. Zjednoczonych

Do Nowego Jorku nadeszły przed kilkoma dniami 2 transporty złota, jeden z Kanady wartości 2.5 milj. dolarów, drugi z wyspy Kuba, wartości 550 tysięcy dolarów. W tych dniach państwowy bank argentyński wysłał do Nowego Jorku 5 milj. dolarów w złotych.

Dr. G. Rydzewski

b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie.
Chor. skórne i weneryczne przyjmuje od 7-9 wiecz. w niedzielę od 10-1 popoł. ul. Zamenhoffa 6.

Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG — UROLOG
CHOROBY KOBIECE I DRÓG MOCZOWYCH
 Gdańska 77a, tel. 209-99.
 Przyjmuje od 8-8 w. i wieczn. w „SANIYAS„ Cegielniana 29.

DR. MED. GUSTAWA

ZANO-TENENBAUMOWA
 choroby kobiece i akuszerja
 Wólezańska 4. — Tel. 220-25
POWROCIŁA i wznawia przyjęcia
 od 3 do 4 po poł.

Dr. med. H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, weneryczn. i moczopielowych
 Cegielniana 43, tel. 141-32.
 Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 w niedzielę i święta od 9-1.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. SILBERSTROM

ZIELONA 11
 Tel. 113-42
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
 Leczenie Lampą Kwartową.
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4-6. Niesamotne od 9-1.
 Dla niesamotnych ceny leknie.

Dr. med. H. RÓŻANER

Nerutowicza (Dzielnia) 9
 tel. 125-08
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
 Przyjmuje od 8-10 i 5-8.
 Elektroterapija
 Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Doktor WÓBKOWYSKI

przeprowadził się na ul. Cegielniana 36
 tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATEM, DIATERMIJA (lampa kwarcowa)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8-2 i od 6-9. w niedziele i święta od 9-1.
 Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

Liljana Harvey

wkrótce wystąpi w czarującej **OPERETCE FILMOWEJ** PRODUKCJI WYTWÓRNI „UFA“ P. T.

Droga do Raju

Dziś otwarcie! Baru „Adlon“

Cegielniana 33, tel. 130-49.
Zakąski, Obiady, Kolacje
 Bufet obficie zaopatrzone. — Dobrowa i smaczna kuchnia.



Na dogodnych warunkach WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych
Łózek metalowych
Matraców sprężynowych „PATENT“
Wyżymarek amerykańskich
Nabyć można W FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL“
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 73 w podwórzu TEL. 153-51.

DR. Ludwik Fałk
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
 Tel. 199-07; od 10-12 i od 5-7

Do akt. Nr. E.913/27 Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Nerutowicza 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 23 stycznia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Nerutowicza 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy i Jety małż. Weinberger i składających się z bredensu oszacowanego na sumę zł. 700. — Łódź, d. 9/1 30 r. Komornik L. Wąsowski

Lekarze-Dentyści I. BLEICHFELD R. TOROŃCZYK-BLEICHFELDOWA
 Cegielniana 46, tel. 132-88.
 Przyjmują 10-2 i 4-7. 10781

Po 20 gr. NAJLEPSZE CIASTKA poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**
 PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

GABINET RACIONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ Z. SZWALBE
 Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw. Łódź, Zielona 17 tel. 127-99. przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

ślawia institut cosmetique
 Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 13876

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki Heljoterapia — **lampa kwarcowa, lampa solux.** Upiększanie na balu. Godz. przyjęć 10-2 i 4-8. 12309

Do akt. Nr. 2387, 2388, 2450/30 Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1931 roku od godziny 10-iej rano Stare-Rokicie (Cegielnia) odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do f. „Zakł. Przem. (Cegielnia par. i młyn) Józefa Kluki“ i składających się z cegły palonej oszacowanych na sumę zł. 2800. — Łódź, 8.1.1930 r. Komornik R. Sakkilari

GRANULKI RUSZYANA
 ZNANY I NIEZAWODNY ŚRODEK OD **KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**
 FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA APKOWALSKI, WARSZAWA

REFORMY
 po cenach fabrycznych. **REPERACJA** wszelkich reform, pulowerów. Wytw. Piotrkowska 71, parter w podw. **Gabinet dentystryczny E. FUCHS** Nawrot 4, tel. 127-31 **czynny.**

Lecznica i gabinet lek.-dentystyczny dla przychodzących chorych **I INSTYTUT ROENTGENOWSKI**
 (Diagnostyka, terapia powierzchniowa i lekk-głęboka)
Zgierska 17, tel. 116-33.
Gabinety wenerologiczne czynne codz. od 1-2 p. p.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobiscia—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. **Konsultacje z neurologiem i urologiem**
 Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 3936**

DR. St. Bibergal MONIUSZKI 11
 TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapija
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10 12.

Doktor KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8 telef. 132-28.
 W niedz. i święta od 10-12 i w lecznicy Piotrkowska 62 od 1-2.

DR. MED. Markowiczowa
chor. skórne i weneryczne, kosmetyka lekarska
 przeprowadziła się na ulicę **Zawadzka 14**
 tel. 166-35.
 Przyjmuje od 9-11 i od 3-6 wiecz.

Gabinet Kosmetyki lekarskiej
 D-rza med. Marii LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, telef. 143-63.
 Godz. przyj. dla pań i panów 10-2 i 4-8
 Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry i włosów.
 2. Boarté
 3. Kurecji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i esdctowy).
 5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolysa).
 6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonwalizacja, galvanofaradyzacja).
 7. Heljoterapii (Boentgen, kwarco, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, niekarkotomia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń. pod kierunkiem chirurga **D-ra Z. LEWINSONA**
 ordynującego codz. od godz. 1-4

LECZNICA
 lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. **Wszystkie specjalności i dentyfika.** Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgenkacepcja, analiza (mocz, kawa, kawa, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych! ■ Wspaniały film orientalny wg. słynnego dramatu H. Kistenmaeckers'a p. t. **KWIAT WSCHODU**
W rol. gl. Cladia Viatrix i Jaque Catalain. Silny dramat nowoczesny, na tle dwóch kultur w duszy młodej marokanki. — Rzecz dzieje się współcześnie w Afryce, na morzu śródziemnym i w Tulonie.

Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans cenny miejsce po 60 gr.
Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni.

Następny program:

BIAŁY KAPITAŃ

W rol. gl. Lili Damita i Ronald Colman.

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna
Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 27-go stycznia 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

DYRYGENT: Ignacy

Neumark

SOLISTA: Emanuel

Feuerman

Wiolonczalista światowej sławy.

W PROGRAMIE:

PAWEŁ KLECKI: WSTĘP DO TRAGEDJI
(Po raz pierwszy w Polsce)
BRAHMS: SYMFONJA 3-a
HAYDN: KONCERT WOLONCZELOWY
Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-iej po poł. oraz od godz. 4-iej do godz. 7-iej wiecz. 393

OGŁOSZENIE.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Sąd Okręgowy w Łodzi, na posiedzeniu w dniu 7 stycznia 1931 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „A. Krotsztajn i Ch. M. Gurke” oraz jej właścicielom Abramowi Krotsztajnowi i Chilowi Majerowi Gurke, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 13 grudnia 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Zygmunta Rappeporta, 4) zamianować Kuratorem upadłości adw. Edwarda Fuksa, 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania, 7) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność

Kurator masy upadłości

(—) Edward Fuks, Adwokat.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości firmy „Krotsztajn i Gurke”, aby w dniu 23 stycznia 1931 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pok. Nr. 15, o godz. 12 w poł. w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego

(—) Zygmunt Rappeport,
Sędzia Komisarz.

Za zgodność:

(—) Edward Fuks, Adwokat

Łódź, ul. Wólczńska Nr. 27, tel. 173-89.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na eksploatację taniej jatkki na terytorjum Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Wołowej na przeciąg jednego roku.

Oferty pisemne składać należy w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu m. Łodzi, plac Wolności 14, pokój Nr. 28 do dnia 20 stycznia 1931 roku do godz. 12-iej w południe w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na eksploatację taniej jatkki przy Rzeźni Miejskiej w Łodzi, ul. Wołowa”.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu w wysokości zł. 500.— gotówką.

Oferty nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i umowy są do przejrzania w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, pokój Nr. 28.

Łódź, dnia 14 stycznia 1931 roku

Magistrat m. Łodzi.

ZABAWKI!

„Raj Dziecięcy”

34. NARUTOWICZA 34.

Uwaga! Na miejscu wzorowa klatka zabawek. **Uwaga!**

Niezawodnie zależeć powinno każdemu na tem, aby w dzisiejszych trudnych czasach nie przepłacać. O tem należy pamiętać i o ile zamierzamy cokolwiek kupić, należy wstąpić przedewszystkiem do „Raju Dziecięcego”, Narutowicza 34, a napewno z kupna będziemy zadowoleni.

Obejrzenie najrozmaitszych zabawek i gier towarzyskich absolutnie nie obowiązuje do kupna.

Pp. urzędnicy, instytucje, szkoły, stowarzyszenia otrzymują specjalny rabat

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.



Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarszalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecz. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bójących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Szklad ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.

Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjalście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi przy ulicy Wólczńskiej 29, II p. front, składam gorące podziękowanie, za zabiegi około mej córki chorej na gruźlicę stosu piersiowego (garb) i za skutek przystosowanego leczenia gorsetu ortop. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

JANINA JEZIEROWA
żona poster. Pol. Państw.

KLINIKA

Polożniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILINSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło dźwiękowe produkcji europejskiej słynnej reżyserki JOE MAYA, twórcy „Rapsodji węgierskiej” i „Melodji serc”

TRAGEDJA KOCHANKÓW

W rolach głównych niezrównani tragiccy ekranu: Ljana Haid, Gustaw Froehlich i Hans Schlettow, bohater filmu „Wolga, Wolga!”

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o g. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 wiecz.

Nad program: Dodatek Dźwiękowy.

Nast. progr.: „ODSZCZEPINIENIE”

W roli głównej Richard Dix

Syndyk tymczasowy upadłości Josefa Idy Reichera zawiadamia, że w dniu 16 stycznia r. b. o godz. 10 m. 30 rano odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, zebranie wierzycieli powyższej upadłości w celu zawarcia układu, lub utworzenia związku wierzycieli.

Na zebranie to winni wierzyciele stawić się osobiście lub przez swych pełnomocników.

Mieczysław Sarna s. adw.
379 syndyk tymczasowy.

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE) udziela konwersacji prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Of. Główna 41 II front, m. 7. Tel. 146-65. 73—3

DZIŚ i JUTRO

wielka licytacja resztek manufakturowych oraz antycznego salonika w Sali pośredniczo-licytacyjnej ul. Andrzeja 1. 88—2

KONCESJE

poszukuje na sprzedaż win i wódek. Wiadomości: Główna 59 sklep spożywczy. 86—2

WILCZKI

do sprzedania. N.-Cegielniana 7 front II p., m. 12. 87-1

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARNE na wóz

KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana

CUKIERNIA **N. WEINBERGA**

PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja za-demonstrowany specjalistom. Usuwana przytępiony słuch, szum, cisnienie z uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k-Krakowa.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów.

MIESZKANIA

lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Polnuch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 74

ODDAM

duży, frontowy pokój małżeński lub dwum osobom z utrzymaniem lub bez z wszelkimi wygodami i telefonem. Zawadzka 15, II piętro, front. 321—3

POKÓJ

frontowy z oddzielnem wejściem w pobliżu Placu Wolności odnajmę pojedynczej osobie. Oferty sub. „Jednookienny” 89—3

2 DUŻE

umeblowane pokoje z używalnością kuchni i wygodami odnajmę (izr.) Telefon 185-70 od godz. 1—3-iej. 90—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 z „w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia z ogłoszeniem i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszczane obliczone są o 50 proc. drożej, firm z ograniczoną o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%

Redaktor: Eugenjuś Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawniczo-sp. z ogr. odp.: Eugenjuś Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101